

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603 100

TEROR HITLEROWSKI W GDAŃSKU

Oburzające wystąpienia antypolskie w wolnym mieście

Energiczny protest komisarza generalnego Rzplitej w senacie

GDAŃSK, 12. 5. (Tel. wł. „Głosu Porannego“).

W dniu dzisiejszym w związku z uroczystościami żałobnymi, które zorganizowała ludność polska w Gdańsku w rocznicę śmierci Marszałka Piłsudskiego, nieścisłe urządzili szereg demonstracji, w czasie których ZDEMOLOWALI RESTAURACJĘ POLSKĄ, POWYBIJALI SZYBY W POLSKICH SKLEPACH, OBRZUCILI KAMENIAMI WYSTAWIONE W OKNACH PORTRETY MARSZ. PIŁSUDSKIEGO I ZRYWALI POLSKIE CHORĄGWIE. WYWIESZONE W POLSKICH DOMACH.

Jednocześnie w kilku punktach miasta demonstranci NISZ-

CZYLI I PALILI PISMA POLSKIE.

Jeszcze wczoraj wieczorem do konany był ZAMACH BOMBOWY NA DOM KOŁO POLSKIEGO URZĘDU CELNEGO W GDAŃSKU.

Generalny komisarz Rzplitej w Gdańsku wniósł do senatu Wolnego Miasta PROTEST Z POWODU WYPADKÓW Z CIBIEGLEJ NOCY.

GDAŃSK, 12. 5. (PAT). W nocy z 11 na 12 b.m. około godz. 2 WYBITE ZOSTAŁY SZYBY WYSTAWOWE W KSIĘGARNI TOW. „RUCH“ przy Rynku Kaszubskim. Straty materialne wynoszą około 3.000 zł.

Bojkot sklepów polskich

Gdański kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Po raz trzeci aresztowano w Gdańsku polaka, pracownika rady portu, Ernesta Orłowskiego, zamieszkałego w Schönebergu. Poprzednie aresztowania Orłowskiego znajdowały się w związku z kursami dla dzieci polskich w miejscowości Schöneberg.

Odbiło się także w Gdańsku ponowne zaprzysiężenie urzędników i funkcjonariuszy senatu, przy czym w nowej roczce przysięgi jest mowa o wierności nie tylko dla Wolnego Miasta, ale i dla kierownictwa partii narodowo - socjalistycznej w Wolnym Mieście.

W Gdańsku wydane zostało także rozporządzenie, wprowadzające przymus należenia młodzieży do „Hitlerjugend“. Formalnie, według przepisów, — przymus ten nie dotyczy młodzieży polskiej, a w wykonaniu ustawy napewno pociągnie ona za sobą niejednokrotnie zmusza nie młodzieży polskiej do tej przynależności.

Na terenie Wolnego Miasta rozrzucono wczoraj ulotki hitlerowskie, wzywające do bojkotu sklepów polskich. W ulotkach tych powiedziano:

„Rodaku! Czy wiesz, że właściciel sklepu polskiego czuje po polsku, a nienawidzi wszystko, co niemieckie. Gdańskim gulde-

nem popiera on akty teroru, dokonywane na twoich braciach i siostrach w Polsce“.

Ulotki te, drukowane w języku niemieckim, nie robią tu

wrażenia. Kupcy polscy pracują spokojnie, bez zdenerwowania, wiedząc, że to najlepsza odpowiedź na prowokacje i kłunstwa.

Pogłoski o „plebiscycie“

„Wiecz. Warszawski“ donosi z Gdańska:

Od kilku dni pociągami z Rzeszy przybywa codziennie do Gdańska po kilkuset młodych ludzi, ubranych po cywilnemu, lecz wyraźnie zorganizowanych i komenderowanych.

Najazd ten w kołach gdańskich tłumaczy zamiarami Berlina, zmierzającymi do doprowadzenia do „plebiscytu“ w Gdańsku.

W kołach gospodarczych gdańskich panuje ogromne zaniepokojenie. Teror przeprowadzany głównie przez bojówki przybyłe z Berlina, jest tak silny, że gdańszczanie obawiają się jakiegokolwiek rozmowy z człowiekiem nieznanym.

Szereg gdańszczan, znanych ze swych niezależnych przekonań, nie opuszcza mieszkań w obawie przed zamachami na życie ze strony bojówek. Większość społeczeństwa gdańskiego jest bezwzględnie przeciwna przyłączeniu do Rzeszy, lecz wobec panującego teroru nikt nie ośmiela się manifestować swoich przekonań.

Mówi się o tym, że kilku znanych kupców gdańskich, nienależących do partii narodowo - so-

cialistycznej, którzy wyjechali przed kilku dniami do Niemiec, już nie powróciło i los ich jest całkowicie nieznany.

Jak obliczają w Gdańsku, na terenie Wolnego Miasta przebywa w tej chwili około 30 tys. Niemców z Rzeszy. Są to przeważnie ludzie młodzi, członkowie S. A. lub S. S.

Komedia „plebiscytu“, o której mówi się coraz więcej, ma być rzekomo zarządzona przez senat, jakoby pozornie bez wpływu Berlina. Zwracają uwagę, że czterech członków senatu gdańskiego bawi w tej chwili w Berlinie.

O nastrojach panujących w Gdańsku dowodzi fakt, jak wielkie wrażenie w kołach hitlerowskich, które spowodowała nawet artykuły w prasie, wywołała informacja, że w Gdyni rzekomo wyładowano na dworcu dwie baterie artylerii.

Przyczynkiem do teroru, panującego na terenie Wolnego Miasta, jest ponowny zamach bombowy na siedzibę polskich inspektorów celnych w Katholice nad granicą Prus Wschodnich. Poprzedni zamach bombowy odbył się przed kilku dniami na ten sam posterunek.

Adaremniona akademia

GDAŃSK, 12. 5. (PAT). Dnia 12 maja o godz. 11.30 senat gdański zawiadomił komisarz generalny Rzplitej, że NIE ZGADZA SIĘ NA ODDYCIĘ DZISIEJSZEGO OBCHODU ŻAŁOBNEGO, zapowiedzianego na godz. 20.15 na stadionie polskiej rady portowej we Wrzeszczu. Senat oświadczył, że gdyby obchód miał się mimo to odbyć, wówczas SENAT NIE MOGLBY WZIĄĆ NA SIEBIE ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA SPOKÓJ I BEZPIECZEŃSTWO LUDNOŚCI POLSKIEJ.

Komisariat generalny dokonał ENERGICZNEGO PROTESTU W SENACIE WOLNEGO MIASTA PRZECIW DECYZJI WŁADZ GDAŃSKICH, uniemożliwiającej polskiej ludności w

Gdańsku urządzenia obchodu w rocznicę śmierci Marszałka Piłsudskiego.

GDAŃSK, 12. 5. (PAT). Dzisiaj o godz. 10-ej odbyło się w związku z czwartą rocznicą zgonu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego uroczyste nabożeństwo żałobne w kościele św. Stanisława we Wrzeszczu, w którym wzięli m. in. udział: zastępca komisarza gen. R. P. w Gdańsku radca Perkowski, pani ministrowa Chodacka, szefowie polskich urzędów i instytucji, przedstawiciele wszystkich organizacji polskich na terenie W. M. Gdańska, poczty sztandarowe ze sztandarami, okrytymi krepą.

Wydalanie polaków z Rzeszy trwa

Nowe wykroczenia antypolskie na Śląsku Opolskim

„Gestapo“ w redakcjach „Dziennika Berlińskiego“ i „Gazety Olsztyńskiej“

BERLIN, 12 maja. (PAT). — Wydalanie polaków z Niemiec nie ustaje. Z powiatu sztumskiego donoszą o szeregu nowych wydań, jakie spotkały wielu polaków. Dotychczas w powiecie tym protokolarnie stwierdzono, że wydalenia otrzymała rodzina Lamberta Guzińskiego, Romana Gawrońskiego, gospodarza wiejskiego z pod Stoliny oraz Józefa Lwiewskiego, murarza. Guziński w ostatnich latach pełnił funkcję administratora majątku Watlewo, którego właścicielem jest niedawno wysiedlony Zbigniew Donimierski. P. Donimierski porucił opiekę nad majątkiem wspomnianemu Guzińskiemu, udzielając mu pełnomocnictw do prowadzenia gospodarstwa. Nakaz wydalenia wręczony Guzińskiemu został dopiero dnia 6 maja i opiewa on, że w ciągu

24 godzin musi on opuścić teren graniczny.

CHORZÓW, 12 maja. (PAT). Przez punkt graniczny Bytom-dworzec przybył wczoraj wieczorem na teren polski wydany przez władze niemieckie obywatel polski, nauczyciel szkoły w Grabinie na Śląsku Opolskim, Franciszek Michałowski wraz z żoną i trojgiem dzieci. — Otrzymał on od władz niemieckich nakaz opuszczenia Niemiec w ciągu 3 dni. Michałowskiemu nie pozwolono zabrać ze sobą żadnych rzeczy.

KATOWICE, 12 maja. (PAT). Ze Śląska Opolskiego donoszą o nowych wykroczeniach antypolskich. W dzielnicy Raciborza w Starej Wsi usiłowano oświecać nie dopuścić do odprawienia polskiego nabożeństwa majowego. Polaków, spieszących na nabożeństwo, zatrzy-

mano, zagradzając im dostęp do kościoła. — Nie obeszło się przy tym bez wyzwisk i obrażeń cielesnych. Mimo to kilkudziesięciu polaków przedostało się do kościoła i nabożeństwo odbyło się.

O wiele gorsze szyny miały miejsce po skończonym nabożeństwie. Wychodzący z kościoła polacy musieli przeciskać się przez tłum Niemców, stojących

Rotschild zwolniony wyjechał do Zurychu

WIEDEŃ, 12. 5. (PAT). Baron Ludwik Rotschild, który był więziony przeszło rok w swej siedzibie wiedeńskiej w hotelu „Metropol“, został wypuszczony dzisiaj na wolność. Udał się on natychmiast drogą powietrzną do Zurychu.

wokół kościoła, którzy przybraли wobec polaków groźną postawę. Pobito przy tym dotkliwie polaka Wiktora Jasnego. Księża z odwagą bronili wchodzących i wychodzących z kościoła. Przed Strzechą Raciborską napadnięty został i poważnie ranny powracający z kościoła dyrygent zw. polskich kół śpiewających p. Witt. Napadnięty zniechęca Witt upadł na chodnik i złamał rękę. Witta, który nie mógł się bronić, pobito dotkliwie.

W banku ludowym w Raciborzu nieznani sprawcy wybili szybę.

BERLIN, 12 maja. (PAT). — W dn. 11 b. m. w redakcji „Dziennika Berlińskiego“ w Berlinie przy Potsdamerstr. 61 zjawili się w południe dwóch urzędników tajnej policji pań-

stwowej, którzy obłożyli aresztem znajdujące się w redakcji 132 egzemplarze dodatku do gazety, informujące jak należy wypełnić formularz spisowy.

W dniu 10 b. m. przybyło do wydawnictwa „Gazety Olsztyńskiej“ 3 urzędników tajnej policji państwowej (Gestapo), którzy skonfiskowali dotychczasowy nakład ulotek, dotyczących spisu ludności w Niemczech, które to ulotki załączono do numeru 106 i 107 pisma. Urzędnicy oświadczyli, że „treść ulotki nie odpowiada myśli rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych w sprawie spisu ludności“.

Oprócz ulotek urzędnicy zajęli skład i matryce wyżej wymienionej ulotki.

Związek polaków w Berlinie zwrócił się z interwencją do ministra spraw wewnętrznych.

Skończyła się passa...

Po swej ostatniej, tak niefortunnej w skutkach dla Niemiec mowie, Hitler zamknął, oddając głos Goebbelsowi. Z Berchtesgaden idą tylko ogólne wytyczne, a prasa niemiecka pluje jadami i fałszem, który usprawiedliwia ma to, co się stało w Europie z winy Rzeszy i przygotowuje grunt pod to, co się jeszcze ma stać.

Przedmiotem gwałtownych, nieprzebiegających w środkach i nieskrepowanych prawdą ataków prasowych jest przede wszystkim Polska. Hitlerowskie insynuacje dotyczą wszystkich dziedzin naszego życia, próbują wzniecić sztucznie nienawiść do wszystkiego co polskie. Nie będziemy oczywiście cytować tych wszystkich kłamliwych bzdur, którymi radio i gazety niemieckie karmią słuchaczy i czytelników. Jeżeli wogóle o nich wspominać, to tylko po to, aby jeszcze raz stwierdzić niemiecką słabość, niemiecką bezradność i niemiecką wściekłość. Silny nie chwytają się kłamstw dla usprawiedliwienia nawet swej porażki, dzielny nie walczy z ukrycia, nie atakuje z tyłu, nie krzyczy...

Porażki dyplomacji niemieckiej stają się notoryczne. Ostatnich kilka dni przyniosło ich tyle i o takim ciężarze gatunkowym, że już obecnie można mówić w formie konkretnej o skuteczności powstania mocno scementowanego frontu antyniemieckiego w Europie.

Zaskoczony ordęziem Roosevelta Hitler próbował przy pomocy słynnej już a niesławnie zakończonej ankiety udowodnić światu, że nikt nie czuje się zagrożony przez Rzeszę. Plan nie udał się. Albo nie było wogóle odpowiedzi, albo była odpowiedź w postaci wyłożonych zbrojów, co mogło wywołać jedynie atak bezsilnej złości adresata.

Atak przeminał w Berchtesgaden wymysłono coś innego: pakt o nieagresji. Zwrócono się jednocześnie do państw skandynawskich i bałtyckich. Pierwsze uderzenie udało się. Litwa pod wrażeniem utraty Kłajpedy podpisała w Berlinie pakt o nieagresji. Odbyło się to ze znaną już z historii ostatnich miesięcy pompą. Obecny był Ribbentrop, pobrzedził ostrogami gen. Keitel... Tak, jak z Hachą, tak jak ze Słowacją...

W międzyczasie emisariusze Hitlera rozesłani zostali po Bałkanach. Tu nie poszło łatwo. Dyplomaci angielscy i francuscy wygrali bez trudu wyścig o wpływy w południowej Europie. Ludzie Hitlera nie wrócili z niczym.

Passa sukcesów urwała się. Estonia i Lotwa odpowiedziały grzecznie, że będą walczyć do ostatniej kropli krwi o swą niepodległość. Prasa niemiecka równie grzecznie przemilała ten fakt; Berlin poknął gorzka pigułka.

Kiedy wreszcie Polska zdecydowanie powiedziała „nie!” w Europie zrozumiano, że można sprzeciwić się Hitlerowi i mit o nim zgasił bezpowrotnie...

Teraz Skandynawia zdobyła się na odmowę. Może nie ma to wielkiego znaczenia, ale dowodzi bezspornie prawdziwością naszej tezy o początku końca niemieckiej ekspansji.

Ostatnie dni przypieczętowały sukcesy demokracji. Rumunia jest związana z Anglią gospodarczo, a przecież o nic innego nie chodziło. Niemcy nie dostaną zboża ani z tych, ani z następnych zbiorów, na co liczyli rozpiskując się szeroko o wartości swej umowy z Bukaresztu, nie dostaną, co jest równie ważne, rumuńskiej ropy.

Porozumienie angielsko-francusko-tureckie jest również faktem dokonanym. Nie pomogła wizyta Goebbelsa w Ankarze. Późniejsze wizyty francuzów, a wcześniejsza akcja Anglii, zrobiły swoje. Przypieczętowały to wszystko Potemkin, który doszedł do porozumienia w sprawie udostępnienia Dardaneli dla wojennych okrętów sowiec-

ROZMOWA HITLERA Z RIBBENTROPEM

Jak to tam było w Mediolanie?

W ostatnim numerze warszawskiej „Dziennicy” ukazał się doskonały artykuł polityczny w formie wyimaginowanej sceny audiencji u Ribbentropa u kanclerza Hitlera po powrocie ministra spraw zagranicznych Rzeszy z Mediolanu. Podajemy go poniżej w całości.

BERLIN, 10 V. — Ribbentrop przybył dziś po południu do Berchtesgaden, gdzie odbył dłuższą rozmowę z Hitlerem. Ribbentrop miał poinformować Hitlera o wynikach swych rozmów w Mediolanie oraz o stanowisku Włoch wobec aktualnych zagadnień europejskich.

Weszli wszyscy hurmem i stanęli na baczność.

Odbyło się rytualne powitanie, z podaniem ręki i trzaskiem obcasów.

— Jetzt alle raus! — padł krótki rozkaz.

Wszyscy wykonali półobrót na lewo i wyszli hurmem.

Wówczas kanclerz wziął się pod boki i spojrzał groźnie na ministra.

— Jak tam było w Mediolanie? Dlaczego pakt nie został podpisany? Powiedziałem wyraźnie, że mi zależy na każdym dniu! Pozwalasz pan sobie, ekscelencjo, zmieniać moje rozkazy! Tak dalej być nie może! Lokpiłeś pan sprawę w Londynie. Uszło ci to na sucho. Ale tylko dlatego, że mnie powiedziałeś lepiej w Monachium. Masz w ogóle więcej szczęścia, niż rozum. Wysłałem pana później do Warszawy. I co? Przywiozłeś mi pan, ekscelencjo, zupełnie błędne informacje. Naraził mnie pan na zawód. Gorzej: na afront! Polska nie poszła na kompromis.

Wbrew pańskim zapewnieniom! Warszawa przeżywała naszą grę. Nawet powolnie myślący Anglik potrafił nas ubiec i zaskoczyć. Teraz, w Mediolanie, można ich było mocno zaszachować. Powiedziałem: Pośpiech! Tempo! Jesteśmy na finiszu. A tymczasem... coś pan wskórał? Tyle, co nie.

Jednakże komunikat... wtrącił pobladły minister. — Komunikat? Tam, w kąciku, leży twój komunikat! Po-darty, opluty i skopany! Czy pan myślisz naprawde, panie von Ribbentrop, że kogokolwiek oszuka pański mizerny komunikat? Że komukolwiek zamydli oczy? Cóż to? Czy przed pańską przejażdżką do Mediola-

skich. Zamknięcie morza Śródziemnego na wschodzie, które było celem partnerów osi, nie udało się!... Nie udało się i z Jugosławią. O wynikach toczących się rozmów rzymskich pisał bez entuzjazmu i w Rzymie i w Berlinie. Jednocześnie coś zaczyna się psuć na linii Berlin — Rzym, pozbawionej poparcia Tokja i Budapesztu, które postanowiły iść swoją drogą, a już w żadnym wypadku nie angażować się w ewentualny konflikt w Europie. Znamienne i wjełomowujące jest milczenie Mussoliniego i lansowanie hr. Ciano, mniej od niego zaangażowanego w porozumienie z Niemcami. Czyżby Włochy już teraz miały kontynuować swoją politykę z okresu wojny światowej?

Nie wywołały też entuzjazmu w Berlinie wiadomości o wizycie Potemkina u min. Becka. Wprawdzie niema mowy o jakimś porozumieniu wojskowym, ale nawet poprawne tylko stosunki polsko- sowieckie muszą wzbudzić niepokój na Wilhelmshaven - Strasse.

Karta odwróciła się... Hitler zaczął przegrywać, a że nigdy nie miał wielkiego kapitału do gry, nie długo chyba będzie grał. A gdy zaryzykuje grę w banque — przegra z kretelem!

— Nie było było osi Rzym — Berlin? Czy sądzi pan, że ta osi czekała na pańskie mętne potwierdzenie?

— Jednakże, mein Fuehrer — odezwał się minister — potwierdzenie było konieczne, że by zaprzeczyć pogłoskom o rzekomych tarcjach pomiędzy Berlinem i Rzymem. Pogłoski te, jak panu wiadomo, wywołały w Niemczech pewien niepokój. Więc...

— Nie odwracaj pan kota ogonem! Jedynym skutecznym zaprzeczeniem, zgodnie z moją dyspozycją, mógł być tylko formalny sojusz wojskowy, podpisany już teraz! A nie dopiero w czerwcu! Skąd ta zwłoka? I dlaczego? Odpowiadaj pan, ekscelencjo! Mów, do krośset!

Szyby dźwiękły w oknie od głosu tak nateżonego, jak wobec milionowych tłumów na Tempelhofie.

— Umowa miała być właśnie podpisana, bo Ciano, jak było do przewidzenia, poszedł nam na rękę, kiedy nagle wezwano go do telefonu. Dzwonił „sta-

— Ale co?

— Ale powiedział wyraźnie, żeby nie liczyć na niego w razie jakiegos puczu w Gdańsku, któryby sprowokował awanturę nad Bałtykiem.

— Tak też uczyniłem, mein Fuehrer — odparł minister. — Kazałem połączyć się z Pałacem Weneckim i usiłowałem przekonać tego upartego człowieka, że jeśli jeden koniec „osi” zanurza się w morzu Śródziemnym, to drugi tkwi w Bałtyku.

— Frazesy! Frazesy! Należało położyć nacisk na wyraźne jego zobowiązanie!

— Nie zaniebahałem i tego, mein Fuehrer. — Przypomniałem, że gdyby nie my, to Włochy nie wytrzymałyby sankcji gospodarczych w r. 1936.

— A on co na to?

— Odpowiedział brutalnie, że wówczas więcej pomocy doznał od Czechosłowacji, niż od nas, bo stamtąd szły do Włoch szynki, masło, mąka i cukier, czyli to wszystko, co teraz idzie do Niemiec. Przypomniał następnie, że nie życzył sobie przyłączenia Czech do Rzeszy i ostrzegł przed tym krokiem w czasie pańskiej, mein Fuehrer, wizyty w Rzymie...

— Co dalej? — przerwał kanclerz, niezadowolony.

— Kiedy mu gratulowałem podboju Albanii...

— Poco? Odpowiednie gratulacje posłałem we właściwym czasie.

— Uczyniłem to powtórnie, ze specjalnym naciskiem, że ten cenny nabytek zawdzięcza „osi” i że za to powinien być wdzięczny...

— Hm! Bardzo sprytnie. A co na to Mussolini?

— Roześmiał się w telefon i powiedział, że to raczej my powinniśmy mu dziękować, bo, zajmując Albanię, przeszkodził nam w palnięciu wielkiego głupstwa...

— Tak powiedział? Czyżby miał na myśli Jugosławie?

— Nie ulega najmniejszej wątpliwości, mein Fuehrer. On nas nie dopuści ani do Adriatyku, ani do morza Egejskiego.

— Ale w takim razie, do krośset piorunów! — zawołał kanclerz, uderzając pięścią w stół — czemu nie chce nam dać wolnej ręki nad Bałtykiem?

— Zadałem mu to samo pytanie — uśmiechnął się błado minister — a na to znów odpowiedział, że jeśli chcemy zrobić „hece” w Gdańsku, to on nam w tym przeszkodzić nie może, ale ostrzega, żeby na niego nie liczyć.

Zapadło krótkie milczenie.

— To straszny człowiek —

— Tak jest, mein Fuehrer!

— No, to zapamiętaj sobie dobrze to jedno słowo: Rapallo. A teraz, panie ministrze, zegnaj! Chcę być sam.

P. von Ribbentrop wykonał przepisowy półobrót i wyszedł, zamykając za sobą drzwi bezwzględnie.

L. Brun.

— Tak powiedział Mussolini. Dodał jeszcze, że nie zaważał się i teraz — jak nie zaważał się w r. 1935 — rzucić na szalę miecz rzymski, o ile będzie tego wymagał życiowy interes Italii. Ale...

— Ale co?

— Ale powiedział wyraźnie, żeby nie liczyć na niego w razie jakiegos puczu w Gdańsku, któryby sprowokował awanturę nad Bałtykiem.

— Tak też uczyniłem, mein Fuehrer — odparł minister. — Kazałem połączyć się z Pałacem Weneckim i usiłowałem przekonać tego upartego człowieka, że jeśli jeden koniec „osi” zanurza się w morzu Śródziemnym, to drugi tkwi w Bałtyku.

— Frazesy! Frazesy! Należało położyć nacisk na wyraźne jego zobowiązanie!

— Nie zaniebahałem i tego, mein Fuehrer. — Przypomniałem, że gdyby nie my, to Włochy nie wytrzymałyby sankcji gospodarczych w r. 1936.

— A on co na to?

— Odpowiedział brutalnie, że wówczas więcej pomocy doznał od Czechosłowacji, niż od nas, bo stamtąd szły do Włoch szynki, masło, mąka i cukier, czyli to wszystko, co teraz idzie do Niemiec. Przypomniał następnie, że nie życzył sobie przyłączenia Czech do Rzeszy i ostrzegł przed tym krokiem w czasie pańskiej, mein Fuehrer, wizyty w Rzymie...

— Co dalej? — przerwał kanclerz, niezadowolony.

— Kiedy mu gratulowałem podboju Albanii...

— Poco? Odpowiednie gratulacje posłałem we właściwym czasie.

— Uczyniłem to powtórnie, ze specjalnym naciskiem, że ten cenny nabytek zawdzięcza „osi” i że za to powinien być wdzięczny...

— Hm! Bardzo sprytnie. A co na to Mussolini?

— Roześmiał się w telefon i powiedział, że to raczej my powinniśmy mu dziękować, bo, zajmując Albanię, przeszkodził nam w palnięciu wielkiego głupstwa...

— Tak powiedział? Czyżby miał na myśli Jugosławie?

— Nie ulega najmniejszej wątpliwości, mein Fuehrer. On nas nie dopuści ani do Adriatyku, ani do morza Egejskiego.

— Ale w takim razie, do krośset piorunów! — zawołał kanclerz, uderzając pięścią w stół — czemu nie chce nam dać wolnej ręki nad Bałtykiem?

— Zadałem mu to samo pytanie — uśmiechnął się błado minister — a na to znów odpowiedział, że jeśli chcemy zrobić „hece” w Gdańsku, to on nam w tym przeszkodzić nie może, ale ostrzega, żeby na niego nie liczyć.

Zapadło krótkie milczenie.

— To straszny człowiek —

— Tak jest, mein Fuehrer!

— No, to zapamiętaj sobie dobrze to jedno słowo: Rapallo. A teraz, panie ministrze, zegnaj! Chcę być sam.

P. von Ribbentrop wykonał przepisowy półobrót i wyszedł, zamykając za sobą drzwi bezwzględnie.

L. Brun.

rzekł po chwili kanclerz — ale zobaczmy jeszcze, kto kogo... przechrzty.

(Chciał powiedzieć „osza-bi” — pomyślał minister — ale ugryzł się w język).

Znów zapadła cisza. Przerwał ją kanclerz pytaniem:

— Więc ostatecznie, jaki z tego rezultat? Bo tego przecież — kopnął leżący na ziemi zmieszony komunikat — nie można traktować poważnie!

— Ostatecznie — podjął minister, chowając papier do teki — pakt będzie podpisany w czerwcu, o ile, do tego czasu, dojdziemy do jakiegos porozumienia z Polską. W razie „puczu” Mussolini umywa ręce. W razie potrzeby — może ofiarować swoje pośrednictwo. W celu zachowania pozorów, prasa włoska będzie dalej wysławiać hartowną niezłomność „osi” i nawet oburzać się na Polskę, że nie przyjęła naszych marcowych propozycji.

— Diabła warte były pańskie propozycje, ekscelencjo! — wybuchnął kanclerz, ale, pohamowany, zapytał znacznie ciszej:

— I to wszystko?

— Na razie tak, mein Fuehrer! — odparł minister, stając w pozycji na baczność.

Kanclerz wpatrywał się w niego tak pilnie, że ekscelencja poczuł się nieswojo, ale wnet zrozumiał, że te oczy nie widzą go w tej chwili, siągając po przez niego gdzieś dalej, znacznie dalej...

— Słuchaj pan, ekscelencjo — rzekł po chwili kanclerz — nieszczególnie się wprawdzie spisałeś, ale możesz mi być jeszcze potrzebny.

— Rozkaz! — szepnął obcasami służbiście.

— Bez „osi” jesteśmy kompletnie sami przeciw całemu światu. Musimy zachować „os” za wszelką cenę. Mussolini wie o tym, i robi z nami, co zechce. Na pozór jest odwrotnie: świat myśli, że to my dyktujemy naszą wolę w Rzymie. Niestety, to tylko pozory. Teraz uważaj: ilekroć było z nami źle, ratowali nas zawsze komuniści. Przecież to nikt inny, tylko Litwinów, przełamali front Stresy i odesłali Rzym od osi Londyn — Paryż... Nikt inny, tylko Dymitrow osłabił Francję frontem ludowym i wywołał w Hiszpanii tumult, z którego skorzystały Niemcy i skorzystały Włochy.

Nie ma już Litwinowa, ale pozostał Dymitrow. Pozostali inni. Pozostał bolszewizm. Zapamiętaj to sobie: ilekroć „os” trzeszczy, podpira ją komunizm. Chcąc nie chcąc. Więc i teraz... Kierunek: Moskwa. Zrozumiałeś? Przecież traktat w Rapallo jeszcze trwa. Zawarł go Stresemann z Czicherinem w r. 1926. A ja go przedłużyłem w r. 1933. I nie zapominam o nim nigdy. Nawet wtedy, kiedy ciskamy gromy na ustrój sowiecki. Rozumiesz mnie pan, ekscelencjo?

— Tak jest, mein Fuehrer!

— No, to zapamiętaj sobie dobrze to jedno słowo: Rapallo. A teraz, panie ministrze, zegnaj! Chcę być sam.

P. von Ribbentrop wykonał przepisowy półobrót i wyszedł, zamykając za sobą drzwi bezwzględnie.

L. Brun.

Zabezpieczenie Bałkanów

główną troską nowych sojuszników: Anglii i Turcji

Okrety brytyjskie będą mogły przyjść z pomocą zagrożonej Rumunii

LONDYN, 12 maja. (PAT).— Premier Chamberlain złożył dziś w izbie gmin następujące oświadczenie:

„Rząd J. K. M. i rząd turecki podjęły ścisłe konsultacje, a rozmowy, jakie odbyły się między nimi i jakie w dalszym ciągu trwają, ujawniły tradycyjną już dziś identyczność poglądów. —

Uzgodniono, że obydwa kraje zawrą w interesie swego bezpieczeństwa narodowego długotrwale porozumienie o wzajemnym charakterze. Aż do czasu zawarcia ostatecznego porozumienia rząd J. K. M. i rząd turecki oświadczają, że w wypadku aktu agresji, który by doprowadził do

WOJNY W OBSZARZE MORZA ŚRÓDZIEMNEGO,

rzeczy te gotowe są skutecznie współpracować i użyć sobie wzajemnie wszelkiej pomocy i poparcia, jakim rozporządzają.

Deklaracja ta, podobnie jak i proponowane porozumienie, nie są skierowane przeciw jednemu kolwiek krajowi, lecz mają na celu zapewnienie w W. Brytanii i Turcji wzajemnej pomocy i poparcia, jeśliby zaszła po temu konieczność. Przyjęte zostało przez oba rządy, że pewne sprawy, a w ich liczbie bardziej zdecydowana definicja poszcze-

gólnych warunków, któreby wprowadziły w życie wzajemne zobowiązanie, wymagać będą ścisłego zbadania zanim ostateczne porozumienie może być zawarte. Badania te są w toku. Obydwa rządy uznają, że jest rzeczą nieodzowną

ZAPEWNIĆ STAŁE BEZPIECZEŃSTWO NA BAŁKANACH i rządy te prowadzą obecnie wspólne konsultacje, by cel ten w jak najkrótszym czasie osiągnąć.

Ustalono zostało, że powyższe postanowienie nie wyklucza porozumień żadnego z obu rządów ze stroną trzecią wogóle w interesie konsolidacji pokoju.

Po oświadczeniu premiera, przywódca opozycji Attlee, wyrażając zadowolenie z powodu deklaracji Chamberlaina, zapytał, czy po proponowanym porozumieniu nastąpią między Turcją a W. Brytanią rozmowy sztabów.

Premier, nie zaprzeczając takiej ewentualności, odpowiedział: „Nie sądzę, aby ewentualność taka powstała, zanim nie zostanie zawarte ostateczne porozumienie”.

Posel Labour Party Henderson zapytał następnie, czy deklaracja ta zgodna jest z art. 19 konwencji w Montreux w spra-

wie transportów wojskowych do morza Czarnego, celem umożliwienia przejścia brytyjskich okrętów wojennych, **IDĄCYCH RUMUNII Z POMOCĄ**

w razie zaatakowania jej.

W odpowiedzi premier oświadczył: „Złożona przeze mnie deklaracja nie obejmuje tego rodzaju specyficznych punktów. Uzgodnione zostało, że oba państwa zawrą konkretne długotrwale porozumienie i tego rodzaju sprawy zostaną wówczas niewątpliwie rozważone”.

Gdy dalej zapytano premiera, czy pojęcie obszaru morza Śródziemnego użyte zostało w deklaracji w celu wykluczenia Dardaneli i morza Czarnego, premier Chamberlain stanowczo temu zaprzeczył, uchylając się jednak od ścisłego określenia co rozumie pod pojęciem obszaru śródziemnomorskiego. Agdy go zapytano, czy akt agresji, prowadzący do wojny w obszarze morza Śródziemnego, jest równoznaczny z aktem agresji wszędzie, czy tylko jedynie z aktem agresji na morzu Śródziemnym, premier odpowiedział: „Oznacza to, że chodzi o akt agresji, który prowadzi do

wojny w obszarze morza Śródziemnego”.

LONDYN, 12 maja. (PAT).— Deklaracja premiera Chamberlaina w sprawie stosunków angielsko-tureckich wywołała żywe zadowolenie we wszystkich ugrupowaniach izby gmin.

LONDYN, 12 maja. (PAT).— Premier Chamberlain opuszcza dziś wieczorem Downing-Street, udając się do Chequers, gdzie spędzi weekend.

LONDYN, 12 maja. (PAT).— Z deklaracji, jak i dodatkowych odpowiedzi premiera Chamberlaina wynika, że pozostały pewne sprawy, których najwidoczniej premier nie chce już ostatecznie definiować.

Z kół miarodajnych zapewniano jednak, że osiągnięta została jak najpełniejsza zgoda co do wszystkich punktów, lecz nie wszystkie zostały ujawnione. Dotyczy to zwłaszcza spraw bezpieczeństwa państw bałkańskich oraz kwestii przejścia przez Dardanele.

W angielskich kołach rządowych przywiązuje się do porozumienia angielsko-tureckiego dużą wagę i uważa się, że posiada ono doniosłe znaczenie polityczne i strategiczne.

Podkreślany jest również fakt, że Turcja, która w czasie



ostatniej wojny stała w szeregu wrogów W. Brytanii, obecnie staje w jednym z nią szeregu jako sojusznik.

Spodziewane jest w Londynie, że w najbliższych dniach dojdzie również do zawarcia podobnego porozumienia między Turcją i Francją.

LONDYN, 12. 5. (PAT). Agencja Reutersa donosi z Ankar: Parlamentowi tureckiemu przedłożony zostanie w dniu dzisiejszym układ o wzajemnej pomocy na morzu Śródziemnym, zawarty przez Turcję i W. Brytanię.

Pożyczka angielska za naftę i zboże

Rumunia otrzymała 5 milionów funtów na zbrojenia

LONDYN, 12. 5. (PAT). Dnia 12 bm. ogłoszono brytyjsko-rumuńskie porozumienie handlowe. Porozumienie to przewiduje powołanie do życia specjalnych organizacji kół gospodarczych w obu krajach celem popierania wzajemnego handlu przy czym spodziewane jest, że rząd brytyjski udzieli odpowiednich gwarancji, aby ułatwić działalność takiej organizacji na terenie W. Brytanii. Rząd rumuński zagwarantuje interesom brytyjskim wolne strefy w portach rumuńskich. Wszelkie zagadnienia, dotyczące ograniczeń importowych lub eksportowych, obowiązujących w obu krajach, któreby wpływały ujemnie na wzajemną wymianę towarową, zostaną rozpatrzone przez specjalnie w tym celu powołany komitet doradczy.

Rząd rumuński zgadza się, aby zapłata należności brytyjskich towarzystw żegludowych odbywała się w walucie brytyjskiej, zaś towarzystwa assekura-

cyjne były w stanie nabywać walutę brytyjską po tym samym kursie, po którym ją sprzedają.

Oba rządy rozważają sprawę wprowadzenia bezpośredniej komunikacji lotniczej i okrętowej między Anglią i Rumunią.

Rząd brytyjski udzielił gwarancji kredytowych na ogólną sumę 5 milionów funtów, celem umożliwienia Rumunii zakupu towarów brytyjskich.

Rząd rumuński zamierza podjąć pewne kroki, celem ułatwienia eksportu nafty i budulca, rząd brytyjski zaś zakupi po cenach rynków światowych z tego rocznych zbiorów pszenicy ru-

muńskiej 200 tys. tonn celem stworzenia zapasów na wypadek wojny.

Kamienie żółciowe powstają wskutek złego funkcjonowania wątroby

Wątroba jest filtrem dla krwi. Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości: bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle głowy, podenerwowanie, bezsenność, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy i wyrzuty na skórze, skłonność do tyfii, mdłości, język obłożony. Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalna zgodna z naturą kuracja jest

Część kredytowa gwarancji brytyjskiej przeznaczona będzie na sfinansowanie budowy t. zw.

normowanie czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, w kamieniach żółciowych, żółtaczce, otyłości, artretyzmie mają zastosowanie ziola lecznicze „Cholekinaza” H. Niemojewskiego Broszury bezpłatnie wysyła Laboratorium fizj. chem. „CHOLEKINAZA” H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apteki i sklepy apteczne.

Negatywna odpowiedź Skandynawii

Hitler usłyszy tego samego dnia „nie” od czterech państw

SZTOKHOLM, 12. 5. (PAT). Z Kopenhagi donoszą, że dotychczasowe narady rządu duńskiego oraz komisji spraw zagranicznych Folketingu w sprawie odpowiedzi na niemiecką propozycję zawarcia paktu nie-agresji nie doprowadziły do definitywnej decyzji.

Jak słychać, Dania oczekuje na uchwałę norweskiego stortingu, który powziąć ma ją 15 bm.

Cztery państwa północne utrzymują z sobą stały kontakt we wspomnianej sprawie. Wczoraj duński minister spraw zagranicznych Munch odbył konferencję z przejeżdżającym przez Kopenhagę w drodze do Genewy ministrem Sandlerem oraz odbył telefoniczną rozmowę z norweskim ministrem spraw zagranicznych Kohtem.

Odpowiedź czterech państw na propozycję niemiecką ma być

jednakowa i złożona tego samego dnia.

Wprost od Goeringa!

Dowcipny sposób wywozu mienia

Pisma donoszą o pewnym holenderze, który

„W niezwykle dowcipny sposób, przypominający historię kapitana z Köpenick, wywiózł samochodem złoto, srebro i kosztowności ogólnej wartości 2 i pół miliona zł. z Niemiec do Holandii.

Holender ów wyjechał z Czech, przejechał całe Niemcy, a następnie przez granicę i mimo surowych przepisów w Rzeszy, nie skonfiskowano mu jego skarbu. Użył do tego niezwykle sprytnego sposobu.

Przed wszystkim jechał autostradami i szosami niemieckimi pełnym gazem. Gdy posterunki chciały zatrzymać jego samochód, zwalniał nieco bieg maszyny, wy-

ciągał przez okno rękę z pliką papierów i potrasając nimi, wołał: „Direkt vom Feldmarschall Goering” (Wprost od Goeringa).

Słowa te, jakby magiczne, sprawiały cuda. Nigdzie go nie zatrzymywano, nie badano papierów, ani zawartości samochodu. Pomysłowy holender nie stracił tupetu nawet na przejściu granicznym. Papier „prosto od Goeringa” utorowały mu bez trudu drogę do Holandii.

Po przybyciu na terytorium holenderskie został on aresztowany, gdy jednak stwierdzono legalne pochodzenie jego skarbu, wypuszczono go na wolność. Dziś cała Holandia śmieje się ze sprytnego kawału. (Słowo).

POKOJE

czyste, wygodne, ciche, tanie z wodą bieżącą, ciepłą i zimną poleca

Hotel Royal w WARSZAWIE ul. Chmielna Nr. 31 (blisko Dworca Główn.)

Kawiarnia - Bezpłatny garaż

IDZIE LATO...

Każda z pań pragnie być piękna i wszystkim się podobać. Zupełnie zrozumiałe i godne pochwały. Ale to nie jest takie proste. Skórze zaczyna mocno przysychać, noski się opalają, a za kryte kapeluszem czło pozostanie białe. Co na to poradzić? Oczywiście noski przypudrować, ale koniecznie pudrem Forvil, który idealnie przylega do skóry, nadając cerze subtelny mat.

WYCIECZKI MORSKIE:

DO SZTOKHOLMU i KOPENHAGI

31/V — 5/VI — zł. 200.—

DO HELSINKI

15/VI — 18/VI — zł. 90.—

Do Antwerpii i Londynu

13/VII — 21/VII — zł. 324.—

FIORDY NORWEGII

25/VII — 9/VIII — zł. 520.—

Zapisy i informacje:

Wagons-Lits|Cook, Piotrkowska 68, tel. 170-70

500 procesów o przywrócenie obywatelstwa

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Do Najwyższego Trybunału Administracyjnego wpłynęła olbrzymia liczba procesów, wyników na tle dekretu o pozbawianiu obywatelstwa osób, przebywających 5 lat poza granicami kraju bez łączności z państwem polską.

Ogólna liczba skarg na decyzje władz administracyjnych wynosi ponad 500. Przeglądano je pięciu sędziom referentom z N. T. A.

Undo wzywa do zachowania zimnej krwi

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W organie Undo „Nacjonalna Polityka” w artykule wstępnym na dzień niedzielny ukazało się wezwanie do społeczeństwa ukraińskiego, zalecające zachowanie zimnej krwi, a przede wszystkim zachowania posłuchu dla przywódców.

— To, co Undo nakazuje — pisze ten organ — jest być może mniej popularne, ale w danej sytuacji niezbędne. Lepsza przyszłość ukraińców może być zbudowana nie przez fanatyków, nie przez ludzi koniunktury, lecz przez ludzi realnej pracy, którzy wiedzą co robią i czego chcą.

Inspekcja Kłajpedy

KOWNO, 12. 5. (Tel. wł.). — Admirał niemiecki von Roeder przybył do Kłajpedy i przeprowadził inspekcję fortyfikacji, jakie są tam budowane w przyspieszonym tempie.

Obrona morza Śródziemnego Wspólne ćwiczenia wojsk francuskich i angielskich

BEYRUTH, 12. 5. (PAT). Władze wojskowe francuskie i angielskie przeprowadziły wspólnie szereg ćwiczeń obrony basenu wschodniego morza Śródziemnego na wypadek ewentualnego konfliktu.

W ciągu ostatniej nocy odbył się w Beyrucie 20-minutowy alarm obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, połączony z zupełnym zgaszaniem wszystkich świateł.

Również na terenie Palestyny prowadzone są energiczne przygotowania obrony przeciwlotniczej czynnej i biernej.

Stosunki francusko-włoskie ulegają stopniowej poprawie

RZYM, 12 maja. (Tel. wł.). — Jako bezpośredni rezultat konferencji hr. Ciano z posłem francuskim w Rzymie Francois Poncet nastąpiło przywrócenie debitu paryskiego „Tempsa” na

terenie Włoch.

W kołach paryskich przypuszczają, że jest to pierwsza jaskółka na drodze do polepszenia stosunków francusko-włoskich.

Pierwsze sto tysięcy

Zaraz w pierwszym dniu ciągnięcia czwartej klasy czterdziestej czwartej Loterii Klasowej padła na nr. 742 jedna z wielkich wygranych — mianowicie sto tysięcy złotych. Cztery „piątki” tego numeru znalazły się w rękach mieszkańców stolicy, właścicielem zaś ostatniej jest

Właścicielką innej „piątki” jest warszawianka



p. Irena Tomczakowa, biuralistka. Pani T. zamierza przede wszystkim wyjechać na kurację, czego nie byłaby w stanie zrobić, gdyby nie wygrana.

W kole, prócz miliona, który wylosowany będzie w dniu 26 b. m. pozostają jeszcze dwie wygrane po sto tysięcy, pięć po siedemdziesiąt pięć tysięcy, dziesięć po pięćdziesiąt tysięcy złotych i wiele innych.



p. Józef Denis, szewc z zawodu, zamieszkały w Zamościu przy ul. Okrzei. Wygraną zamierza p. Denis poświęcić na cele budowlane.

Amb. Raczyński u Halifaxa

Rozmowy na temat ostatnich posunięć Anglii

LONDYN, 12 maja. (PAT). — Lord Halifax przyjął dziś w południe ambasadora Raczyńskiego. Rozmowa brytyjskiego mi-

nistra spraw zagranicznych z ambasadorem Rzpłitej dotyczyła przeważnie rokowań brytyjsko - sowieckich oraz układu

brytyjsko - tureckiego, co do których lord Halifax poinformował ambasadora Raczyńskiego.

Miejsce wypoczynku całej Łodzi
PARK STEFAŃSKIEGO
w RUDZIE PABIANICKIEJ — OTWARTY

Na stawie sport: kajakowy, wioślarski, pływacki. — Specjalny postój dla samochodów.

RESTAURACJA pod zarządem W. IDZIKOWSKIEGO
Bufet obficie zaopatrzony w zakąski i nowalio wiosenne
Kurczęta z mizerią, Raki, ryby własnej hodowli. Smaczna kuchnia.
Trunki krajowe i zagraniczne. — Piwo dobrze konserwowane.
Wielka sala! Koncert orkiestry! DANCING!

Dlaczego ustąpił Litwinow?

Nie ma mowy o zbliżeniu niemiecko-rosyjskim

LONDYN, 12.5. (Tel. wł.). — Znanym korespondent amerykański w Moskwie, Walter Duranty, zamieszcza w dzisiejszym „Spectatorze” wyjaśnienia ustąpienia Litwinowa.

Zdaniem Duranty bezpośrednim powodem ustąpienia była niezado-

walająca odpowiedź angielska z dn. 4 maja na propozycję rosyjskie z dnia 16 kwietnia r. b.

Odpowiedź ta wykazała, że polityka zbiorowego bezpieczeństwa nie ma żadnych widoków powodzenia. Odejście Litwinowa nie ozna-

cza jednak wycofania się Rosji od współpracy z Anglią i Francją, a w żadnym wypadku nie oznacza jakiegokolwiek zbliżenia między Rosją i Niemcami, które Duranty uważa za zupełnie wykluczone.

Watykan nie interweniował

ale akcja na rzecz pokoju jest spodziewana

RZYM, 12.5. (Tel. wł.). W związku z pogłoskami na temat pokojowej interwencji Ojca św. u rządów wszystkich mocarstw europejskich z wyjątkiem Rosji, dowiadujemy się z kół zbliżonych do sekretariatu stanu, że interwencja taka nie miała jeszcze miejsca. Z Watykanu wyszło jedynie poświadczenie do odpowiednich nuncjatur, by poinformowały szereg rządów o gorących modłach, jakie Ojciec św. wznosi na rzecz pokoju. Dopiero po otrzymaniu odpowiednich relacji aktualną stać się może interwencja, stolicy apostolskiej, która obecnie może być dopiero w przygotowaniu.

Rozmowa w Berchtesgaden, która odbyła się w ubiegły piątek między nuncjuszem Orsenigo, a kanclerzem Hitlerem, nie dotyczyła — jak nas informują, stosunków między Niemcami, a innymi państwami, lecz odnosiła się do praw ludności kato-

lickiej Austrii, Czech i Moraw. Połączenie ludności tej poprawiłoby się, gdyby Rzesza niemiecka ustąpiła w porozumieniu z Watykanem pewne zasady dotyczące aplikacji konkordatów.

Poco cierpieć na OBSTRUKCJĘ

Kiedy można zawsze regulować zoiddek przy pomocy łagodnie przeczyszczających pigulek ALDOZA, ze znakiem ochronnym „GORAL” Stosuje się przy nadmiernej otłóści i złej przemianie materii. Nie wymaga specjalnej diety.

ALDOZA
ZE ZN. OCHR. „GORAL”

Wojna będzie, ale na morzu

Przepowiednie jasnovidza inż. Ossowieckiego

W Poznaniu bawił w tych dniach znany jasnovidz inż. Ossowiecki. W wywiadzie dziennikarskim oświadczył inż. Ossowiecki:

— Jakże będą nas czekały wydarzenia wewnątrz kraju — padło pytanie.

— Widzę je wyraźnie, ale wolę o nich nie mówić... Nie chcę — odpowiedział jasnovidz.

Powracając do poprzedniego tematu, przypominę panom słowa moje, powiedziane w grudniu ub. roku do warszawskich kolegów panów. — Napięcie polityczne dojdzie do zenitu, ale wszystko się powoli rozpręży. — Ameryka, U. S. A., odegra w tym chaosie politycznym pokojową rolę... Mówiłem również, że w ciągu miesięcy letnich ub. roku jedno z państw zniknie na długie lata z karty geograficznej

Europy. Mniejsza z tym, jak te słowa przyjęto, faktem jednak jest, że Czecho-Słowacja przestała, na jakiś czas, podkreślam, istnieć. Niemcy mają teraz tylko jedno wyjście — wojnę, dościsnę jednak skompromitowały, a by o tym mówić. — Z czasem wszystko, nawet „protektoraty” miną. Twierdzą stanowczo, chociaż o brzmieniu sensacyjnie, że wojna, o ile wybuchnie, toczyć się będzie na morzu, na jednym z oceanów. Ta możliwość zaistnieć może jeszcze w tym roku.

Nasza ojczyzna może się znaleźć w niebezpieczeństwie; potęga sił duchowych narodu wzrasta jednak szalenie i nikt jej nie zwalczy. Wszystko, jak dotychczas, co przepowiadałem na rok 1939 się sprawdziło. Wiem, że wy, dziennikarze, lubicie zapytywać, a kto umrze, a jakie będą zmiany? — powiem więc tyle, że przepowiedziałem o zejściu dwóch znanych monarchów Europy (umarł papież Pius XI i abdykował Achmet Zogu), przepowiedziałem śmierć dwóch znanych mężów w Polsce (umarł ks. kardynał Kakowski i Roman Dmowski). Niestety, nie chcę o tym mówić, na tym nie koniec, i jeszcze szereg drogiej sercu polskiemu ludzi odejdzie na zawsze.

„Wesoła wdówka” bawi Hitlera

BERLIN, 12. 5. (Tel. wł.). — Jak donoszą z Monachium bawi tam Hitler, który wydał przyjęcie dla zespołu artystów, grającego w tamtejszym teatrze operetki „Wesoła wdówka”. Hitler kilkakrotnie już był obecny na przedstawieniu tej operetki.

SALA FILHARMONII
tel. 213-84

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii
W programie najnowsze, niewidziane jeszcze w Łodzi, kreacje taneczne

Wróg Polski — wrogiem wszystkich

Oświadczenie sen. dr. Zmigrydera-Konopki

Sen. Zmigryder-Konopka złożył na posiedzeniu komisji prawniczej senatu następującą deklarację:

Pan wicepremier Kwiatkowski oświadczył w komisji prawniczej sejmowej: „Polska nie narusza obcych interesów, ale domaga się, by szanowano jej prawa”.

Jako jedyny senator reprezentujący ludność żydowską w komisji prawniczej, w porozumieniu z senatorem Rubinsztajnem, składam poniższe oświadczenie:

„Każdy wróg Polski jest wrogiem wszystkich obywateli polskich i, gdy rząd zwraca się do izb ustawodawczych z projektem o pełnomocnictwa dla Prezydenta Rzeczypospolitej, podkreślamy w całej pełni konieczność wspólnego wysiłku; jasnym jest i powinno być powszechnie zrozumiałym, iż w chwilach zagrożenia państwa, które stanowi wspólne dobro wszystkich obywateli, wróg znajdzie nas karnie stojących w obronie Polski i najwyższych ideałów, które wskazał Marszałek Polski, a które znalazły wyraz w konstytucji Rzeczypospolitej”.

W niemieckim sosie interpelacje sen. Hasbacha

BERLIN, 12. 5. (Tel. wł.). — Prasa niemiecka i wszystkie radiostacje Rzeszy podały dzisiaj skrupulatnie treść interpelacji sen. Hasbacha w polskim parlamencie. Wiadomość ta została przyprawiona odpowiednim sosem uwag i dodatków, zredagowanych przez propagandę niemiecką.

Gen. Franco w Berlinie na wielkiej rewii wojskowej

MADRYT, 12. 5. (Tel. wł.). Jak słyszeć gen. Franco ma zamiar udać się do Berlina na wielką rewię armii niemieckiej, która odbędzie się w obecności hr. Ciano.

Znana lotniczka zginęła w katastrofie

MOSKWA, 12.5. (PAT) — W dn. 11 b. m. zginęła w katastrofie samolotowej lotniczka: dowódca brygady Sierow i kobieta - major Paulina Osipienko. Osipienko była jedną z trzech kobiet, które w roku ubiegłym dokonały przelotu Moskwa — Daleki Wschód.

Urny z prochami lotników zamurwane zostaną w ścianie krematorium, a nie na emmentarzu, gdzie zazwyczaj chowani są wszyscy lotnicy.

Zwyczaj bawełny

W ostatnich dniach na światowych rynkach bawełny surowej zaobserwowano pewną zwykłą notowań zarówno na giełdzie bawełnianej w Nowym Jorku, jak i w Liverpoolu oraz na giełdzie bawełnianej w Aleksandrii.

Trudno się zorientować, czy zwyczaj ta ma charakter stały, czy też jest zjawiskiem przejściowym. Zwyczaj na giełdzie w Nowym Jorku oscyluje w granicach od 4 do 5 pkt.

W mniejszym stopniu zwykła bawełna na giełdzie w Liverpoolu, bawełna egipska zwykła o 10—15 pkt.

Dziś, w sobotę, 13-go i w niedzielę, dn. 14-go b. m. o godz. 8.45 wiecz.

Dwa występy **Tańca Artystycznego**
Ruth Sorel i George Groke
laureaci wielu międzynarodowych konkursów tanecznych.

Nie oddamy! Mamy się czym bić!

Przeliczy się ten, kto sady, że można złamać psychicznie polaka
Mowa gen. Sosnkowskiego w ramach wczorajszych uroczystości żałobnych

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczorajsze uroczystości żałobne w czwartą rocznicę zgonu Wielkiego Marszałka odbyły się przy tym samym udziale przedstawicieli społeczeństwa i władz, zgodnie z ustalonym programem.

W ramach żałobnego obchodu, gen. broni Kazimierz Sosnkowski wygłosił przez radio przemówienie, które podajemy niżej w obszernym skrócie:

Mowa gen. Sosnkowskiego

Komendancje! Leżysz w majestacie śmierci, opromieniony blaskami legendy, na polskim Akropolu, wśród królów i wielkich narodu. Czym więcej lat upływa od niewymownie bolesnej chwili Twego odejścia, tym bardziej wyrasta i potężniejsze postać Twoja w pamięci polaków. Rzecz można, śmierć przezwyciężyłeś i zmartwychwstałeś co dzień, co godzina, co chwila w duszach i w sumieniach naszych. Choć zniechęcała na wielki Twój do czasu powłoka, jednak żyjesz i działasz w naszych sercach i myślach. Choć usta Twoje zamknęły na wielki, słyszemy głos Twój wielki, donosimy, natchniony. Choć oczy Twoje zamknęły się do snu wiecznego, czujemy na sobie Twój

wzrok badawczy i opiekuńczy. Wierzymy, iż w godzinach przełomów, na wielkich zakrętach dziejów, duch Twój staje na straży, wskazując polakom drogę prawdy, wielkości, honoru.

Wolałeś, Komendancje: „Nie oddamy ani pędzi ziemi polskiej i nie pozwolimy, by uszczuplono nasze granice, do których mamy prawo”.

Słyszmy, Komendancje. I oto cała Polska od krańca do krańca rozbrzmiewa jednym wielkim okrzykiem: „NIE ODDAMY!”

Mówiłeś, Komendancje, że bić się można i zwyciężać w najtrudniejszych warunkach, ale trzeba tego mocno pożądać.

Wiemy i pamiętamy, Komendancje, że zwycięstwo swoje w roku 1920 Polska odniosła nie dzięki obfitości środków materialnych, lecz dzięki siłom duchowym, które Ty umiałeś wyzwolić.

Dzisiaj MAMY CZYM SIĘ BIĆ, mamy karabiny, mamy armaty, samoloty i inne narzędzia wojenne.

I eż z tego, że ktoś inny może ich posiadać znacznie więcej? Wiemy i pamiętamy, że moc narodu, który kocha wolność i ceni swój honor, mierzona być musi nie tylko ilością czołgów i samolotów, nie

tylko tonażem wystrzelonych, lub zrzuconych pocisków. Mamy więc, że największa przewaga fizyczna może się rozbić o niezłomną wolę narodu, który, wiedząc, że życie bez wolności i sprawiedliwości nie zgoła nie jest wartością, walczy z zapałem, śmiertelną, prowadzoną choćby na gruzach własnego domu, aniżeli goręć upokorzenia i hańbę niewoli, czy też półniewoli.

Naród, który tak myśli i czuje, BĘDZIE BIĆ SIĘ DO UPADŁEGO, do ostatniego ładunku, będzie walczyć z nożem w zębach, będzie walczyć odłamek szablą, kolbą karabinu, będzie szarpać zębami, gdy ostatni odłamek broni z ręki

omdleje wypadnie.

Upominałeś nas, Komendancje, byśmy we wszystkim, co robimy, umieli zachować spokój i jeszcze raz spokój. Pamiętny słów Twoich, naród nasz z podniesioną głową oczekuje rozwoju wypadków, zachowując zimną krew i ZADZIWIĄJĄCĄ DYSCIPLINĘ. Omylić się musi każdy, kto liczy obecnie na słabe nerwy polaków, na łatwe wyczerpanie ich odporności psychicznej. Społeczeństwo polskie nie da się ani zmęczyć, ani wytrącić z równowagi, a w razie potrzeby zdobędzie się na tyle talentu, aby zachowując postawę niezłomnej czujności, umieć kontynuować zwykły tryb życia i utrzymać normalny bieg gospodarki społecznej.

Niech nikt się nie lęka, że spokój polaków w obliczu możliwych wydarzeń nie jest wysokiej próby, że płynie on z nieświadomości lub błędnej oceny rzeczy. Naród nasz, przy całym swoim wrodzonym optymizmie, zdaje sobie dokładnie sprawę z powagi położenia, docenia niebezpieczeństwa, które, być może, trzeba będzie

ZMOC I PRZEWYCIĘŻYĆ, uświadamia sobie ogrom ofiar, któ-

re, być może, trzeba będzie ponieść. Społeczeństwo nasze, wpatrzone w przykład swego Wielkiego Wychowawcy, wsłuchane w Jego słowa, wie, że prawdziwa odwaga patrzy trzeźwo, widzi jasno i jest przygotowana na wszystko. Może się niebacznie przeliczyć ten, kto myśli, że wobec Polski, zbudowanej pracą Piłsudskiego, łatwo będzie odnosić błyskawiczne sukcesy przez moralne nadmieranie polaków.

Komendancje! Byłeś cudownym narzędziem w ręku Opatrzności, która rządzi losami ludzi i społeczeństw, państw i narodów. Bóg najwyższy widzi dobrze sprawę ludzką, osądza zło i dobro, rozróżnia fałsz i prawdę, ocenia krzywdę i słusne prawo, wymierza każdemu miarę właściwą. Naród polski, głęboko wierzący i przywiązany do wiary ojców swoich, ufa w sprawiedliwość owdwieczną, a gdy wyblęje godzina próby, śladem Twoim, Komendancje, błagać będziemy Wszechmocnego wielkim czynem o tryumf swej słusznej sprawy.

B. pos. Mastek odzyskał prawa

Krakowski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Zarządzeniem dyrekcji kolejowej w Krakowie przyjęto z powrotem do pracy b. posła socjalistycznego Mastka. Mastek był w swoim czasie skazany w procesie brzeskim i pozbawiony praw. Przyjęcie do służby na kolei oznacza, że okres pozbawienia praw już minął.

Miliard dolarów

— zbrojenia w ciągu miesiąca

BAZYLEA, 12 maja. (PAT). W banku wypłat międzynarodowych zakończono obliczenia dotyczące ogólnych kosztów zbrojeń światowych. Obliczenia wykazały, że miesięcznie wydaje się na zbrojenia światowe ponad 1 miliard dolarów.

Stręczył do nierządu żonę sprzedając ją do lupanarów we Francji i Hiszpanii

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Przed sądem okręgowym w Warszawie odpowiadał wczoraj Szmul Zamezyk, oskarżony o stręczenie do nierządu własnej żony.

Jak wynika z aktu oskarżenia, Zamezyk w swoim czasie ożenił się z ekspedientką sklepu czeko

Komunikat Ż. T. K.

Piotrkowska 101, tel. 121-53.

Najbliższe wycieczki: Niedziela, d. 14 bm. Łagiewniki. Zbiórka uczestników o godz. 9.15 na ostatnim przystanku tramw. 1 i 6. Czwartek, d. 18 bm. oraz w sobotę, d. 20 bm. o godz. 16.30 na wystawie wynalazków. Zbiórka w lokalu T-wa. Wycieczki oprowadzać będzie p. inż. H. Litwin.

Wycieczki w okresie świąt. Sekcja turystyczna opracowuje obecnie plan wycieczek na okres świąt od d. 23 — 30 bm. Między innymi przewiduje się wycieczki do: Ciechocinka, Zaozdra, Gdyni i wybrzeża, Kazimierza nad Wisłą, Tomaszowa, Inowłodzi i in. Inform. w sekretariacie.

Kurs języka angielskiego dla początkujących zostanie uruchomiony w dniach najbliższych. Na pozostałe wolne miejsca przyjmuje zapisy sekretariat od 19 — 22.

KINO
EUROPA
P. 12. 2. 4. 6. 8. 10

Dzisiaj o g. 12 i 2

2 poranki 80 gr.
Ceny od

ROBERT TAYLOR i WALLACE BEERY

po raz pierwszy razem
w porywającym filmie p. t.

WSTAN I WALCZ!

TEATR POLSKI
— UL. CEGIELNIANA 27 —

Gościnne występy!

IDA KAMIŃSKA

ze swoim słynnym zespołem, od wtorku 16 maja i codziennie o g. 9.15 w. Poraz pierwszy w Łodzi! **Owczę źródło**

Lope de Vega. — Inszenizacja i reżyseria: Ida Kamińska.

Podziękowanie dla dziennikarzy

od generalnego komisarza pożyczki obrony przeciwlotniczej

WARSZAWA, 12.5. (PAT) — Komisarz generalny pożyczki obrony przeciwlotniczej gen. broni Le-

on Berbecki nadesłał na ręce prezesa związku dziennikarzy R. P. pik. Mieczysława Ścieżyńskiego następujące pismo:

„Jako komisarz generalny pożyczki obrony przeciwlotniczej mam zaszczyt przekazać na ręce JWPana prezesa oraz zarządu Związku Dziennikarzy R. P. najserdeczniejsze wyrazy podziękowania dla wszystkich dziennikarzy polskich za niezwykle ofiarną, pełną poświęcenia i patriotyzmu pracę, wykonaną w dziele propagandy pożyczki obrony przeciwlotniczej.

Szeregownie miło jest mi, że mogę zakomunikować JWPanu przesyłając opinię Wodza Naczelnego Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza, który stwierdził, że w dziele propagandy pożyczki jedną z najważniejszych ról odegrało dziennikarstwo polskie, pracujące ofiarnie i bezinteresownie, nie szczędząc ani trudu, ani też czasu.

Imponujące wyniki, jakie przyniosła akcja propagandy pożyczki obrony przeciwlotniczej są w dużej mierze wynikiem tej właśnie pracy. Prasie polskiej, cześć!”

Niemieckie „próbne balony”

Japonia rzekomo chce pośredniczyć w sprawie Gdańska

BERLIN, 12 maja. (Tel. wł.). Niemcy systematycznie puszczają w świat wiadomości o rozmaitych mediacjach, które mają być rzekomo przeprowadzone przez strony trzecie w zatargu polsko - niemieckim o Gdańsk.

Ostatnio Berlin lansował pogłoskę jakoby mediacji takiej podjął się Watykan, co następnie zostało zdementowane przez Stolicę Apostolską.

Obecnie rząd berliński lansuje przez pewne agencje infor-

macje, jakoby Japonia podjęła się pośrednictwa w zatargu polsko - niemieckim.

Prasa japońska kategorycznie dementuje te wiadomości i wyjaśnia, że Japonia w te sprawy bezwzględnie nie będzie się mieszała, pomimo, że jej życzeniem jest, aby nastąpił pokój w stosunkach między Polską i Niemcami, co by się przyczyniło bezwzględnie do pacyfikacji Europy.

8 milionów żołnierzy

może zmobilizować Anglia na wypadek wojny

LONDYN, 12 maja. (Tel. wł.). Według dokładnych obliczeń władz wojskowych wynika, że gdyby na zasadzie wprowadzonej obowiązkowej służby wojskowej wzięto do wojska wszystkich zdolnych do noszenia broni mężczyzn w wieku od 18 do 50 lat, to na skutek wojny Anglia mogłaby wystawić 8 milio-

ną armię.

Minister spraw wojskowych Hore Belisha oświadczył w izbie gmin, w związku z wprowadzoną obowiązkową służbą wojskową, że rząd nie będzie używał wojska dla pomocy władzom cywilnym, np. na wypadek strajku.

Jutro premiera w Grand-Kinie

Film, który poruszy sumienia!



U KRESU DROGI

Potężna kreacja

K. Junoszy-Stepowskiego

W rol. pozostałych:

Malkiewicz-Domańska

Brodniewicz

Ćwiklińska

Brodzisz

T. Wiszniewska



Władze hitlerowskie wydały odezwę do wszystkich właścicieli lokali restauracyjnych i kawiarni w Niemczech, by w jaknajbliższym czasie zredukowali wszystkich kelnerów - mężczyzn i zastąpili ich sifami żeńskimi. W odezwie tej hitlerowcy twierdzą, że „stan kelnerski roztrwania siły męskiej”, które daleko lepiej mogą być użyte w przemyśle i na roli. Do pracy w kawiarni lub restauracji nie potrzeba zdaniem hitlerowców, kwalifikowanych sif. Wystarczą niemieckie kobiety i dziewczęta, które — zdaniem hitlerowców — „lepiej i wdzięczniej wywiążą się z zadania”. Z uwagi na fakt, że w Niemczech każda odezwa jest równoznaczna z rozkazem, właściciele kawiarni i lokali restauracyjnych zaczynają już teraz zwalniać wszystkie męskie siły i zgodnie z zaleceniem zaangażują w ich miejsce kobiety.

A więc w Niemczech będzie lepiej i... wdzięczniej.

Gdy Litwinów bywał jeszcze często w Genewie, lubił wdawać się w szczerą dyskusję filozoficzną z francuzami: Arystydesem Briandem i Pawłem Painlevé. Dobierał sobie, jak widać z tego, interesujących rozmówców.

Pewnego dnia w Hotel des Bergues filozofowano na temat dawnośnej rozmaitych zawodów. Litwinów, który ma za sobą kilka lat studiów medycznych w Londynie, utrzymywał, że najstarsza jest profesja chirurga.

— Bo proszę pomyśleć — mówił. Adam i Ewa... żebro Adamowe... To przecież zabieg chirurgiczny.

— Tak — odezwał się Painlevé — ale przed Adamem i Ewą był chaos. Czy przed stworzeniem Adama i Ewy nie trzeba było zaprowadzić pewnego porządku w chaosie? zorganizować świat? Czy to nie była raczej operacja matematyczna?

Możliwe — zakończył rozmowę Briand. — I w żadnym razie, panie Litwinów, nie może pan powiedzieć, żeby sam chaos miał za Stwórcę... operację...

Z dyskusji politycznej:

— A ja ci mówię, że to jest jasne i zrozumiałe. Berlin polecił Rzymowi zwrócić się z radą do Berlina, aby ten się zgodził na propozycję załatwienia zatargu kompromisem.

Kto wygrałby w dzisiejszej wojnie?

Oto jeden z dowcipów, jakie na ten temat krąży ostatnio:

Proszę wpisać sześć nazwisk w tej kolejności:

MuSsolini, HiTler, FrAnco, HaLi-fax, CiaNo, BoNnet.

Podkreślone litery w tych nazwiskach dają odpowiedź na pytanie: kto wygra dzisiejszą wojnę? „Stalin”.

„Dito” tak kończy swoje uwagi: „Na wypadek wygranej bloku antyniemieckiego Sowiety zawsze potrafią się doń przyłączyć, aby potem brać udział w konferencji pokojowej i coś dla siebie wyładować, na wypadek przegranej, będą oni mieć jeszcze zupełnie świeże siły.

Nie będą się pchać, lecz przygotowywać i czekać, co z tego wyjdzie. Niechże się Europa porznie — Eurazja ma czas...

Nie Mussolini, nie Hitler, nie Halifax — ale Stalin wygrałby terazniejszą wojnę. I dlatego, że meżowie stanu w całym międzynarodowym świecie politycznym zdają sobie z tego dobrze sprawę, nie ma jeszcze wojny. Mamy nadzieję, że jej też nie będzie”.

Saczy się jad propagandy

Fabryki fałszywych wiadomości w Niemczech

Już stary i wielki Szekspir użył postaci Wieści, przybranej w płaszcz, z wymalowanymi językami, Wieści, szerzącej niepokój, wywołującej panikę zwiększonymi stokrotnie obrazami tego, co się rzekomo stało, lub ma nastąpić w najbliższej przyszłości. Wieść szekspirowska jest poprzedniczką współczesnej propagandy, mającej na usługi wszystkie dziedziny wydoskonalającej się w zawrotnym tempie techniki. Mistrzami zaś w używaniu propagandy dla swoich celów są państwa totalistyczne, dzięki monopolowi prasowemu, radiowemu i wogóle propagandystycznemu, którym dysponują na swym terenie i który wyklucza wszelkie inne inicjatywy, wszelkie inne źródła informacyjne.

Jest rodzaj propagandy, przeznaczony dla własnych obywateli. Ma on w nich wzbudzić prze-

konanie, że przeciwnicy pożądają wojny za wszelką cenę, że właściwie już ją rozpoczęli, a dany rząd totalistyczny pragnie pokoju, tylko zmuszony koniecznością zdecydował się bronić swoich interesów. Słynną i smutną kartę w dziejach propagandy ma fałszywa wiadomość o samolotach francuskich, bombardujących Norymbergę, wiadomość fałszywa, oczywiście, która posłużyła za pretekst, aby odwołać zawstydzonego tym kłamstwem ambasadora niemieckiego w Paryżu i wywołać w ten sposób wojnę światową.

Propaganda hitlerowska znacznie wydoskonaliła metody, wypróbowane w czasie wielkiej wojny przez Niemcy Hohenzollernów. Każdy akt aneksji był poprzedzony długim rejestrem rękomych gwałtów, popełnianych przez rząd danego państwa na

niemieckiej czy hitlerowskiej mniejszości, znajdującej się na jego terytorium. Czego się nie pisało w latach, poprzedzających zabór Austrii, o tenorze rządów austriackich w stosunku do tamtejszych hitlerowców! W jej pamięci mamy Greuelpropagandę w olbrzymim stylu, rozpetaną przeciw Czecho-Słowacji, która doprowadziła w rezultacie do rozbioru, a po tym do pełnego zaboru tego państwa. Niemcy zgoda nie myślały zrezygnować z tego państwa. Niemcy zgoda nie myślały zrezygnować z tego oręża, używają go w stosunku do wszystkich, którzy opierają się ich żądaniom, i w tej myśli podają coraz częściej zmyślane fakty o ucisku mniejszości niemieckiej w Polsce.

Propaganda wmawia w obywateli państwa totalistycznego, że mają wszędzie na świecie okrut-

nych i wyrafinowanych wrogów, którzy chcą zniszczyć ojczyznę i zaczynają od politycznego jej okrażania. Ta legenda cieszy się obecnie ogromną popularnością w kołach kierujących Rzeszą.

Z drugiej strony natomiast, wbija się w głowę swoich poddanych, pozbawionych innych źródeł informacji, że kraje, znajdujące się po stronie przeciwnej, osiągnęły najwyższy stopień dezorganizacji, że dzięki metodom demokratycznym i liberalnym nie potrafią się zdobyć na żadną decyzję. Próba generalna tej metody odbyła się w czasie wojny światowej, kiedy najrozmaitsze biura prasowe w Niemczech zapowiadały mającą lada dzień wybuchnąć rewolucję we Francji i bliskie już bardzo wygłodzenie Anglii, dzięki bezwzględności w używaniu łodzi podwodnych przez kierownictwo floty niemieckiej.

Propaganda państw totalistycznych próbuje również oddziaływać na zewnątrz, środki, którymi się przy tym posługuje, są pomysłowe i wszechstronne, a sumy, obracane na ten cel, olbrzymie. Dr. Goebbels z pewnością prześcignął w tej materii swoich poprzedników.

Rozsiewa się więc np. wiadomość, że z państw osi jedno idzie na ustępstwa i niezadowolone jest z radykalnych posunięć swego sojusznika. W ten sposób wywołuje się złudzenia, przy pomocy których pragnie się uzyskać koncesje, mające na celu pozyskanie rzekomo chwiejnego partnera osi, który, zainkasowawszy ustępstwa, tym mocniej deklaruje swoją solidarność ze sprzymierzeńcem.

Gdy się prowadzi rokowania dyplomatyczne z państwami, to ogłasza się, że dane państwo zgodziło się na wszystkie żądania, że wyłamało się z frontu obrony wolności i pokoju. Dementi nie zawsze jest łatwe wobec nacisku i gróźb groźnego przeciwnika. W ten sposób w ostatnich czasach postępowało się z Rumunią, Węgrami, państwami skandynawskimi, bałtyckimi itd.

Próbuje się również siać niezgodę i podejrliwość po stronie przeciwnej, osłabiać wartość zawartych umów i sojuszków, niwelować spójność wewnętrznego frontu obrony w poszczególnych państwach. Propaganda, hitlerowska zwłaszcza, używa w tym wypadku, nieraz wbrew ich woli, naiwnych skrajnych pacyfistów. Szerzy pogląd, że nie warto bić się w obronie spraw oraz krajów odległych Wysuw argument, że państwa rzekomo zagrożone gotowe są wyzyskać dobrą wolę swoich sojuszników, aby uprzeć się za wszelką cenę przy swojej „nieprzejednanej” — jak mówią w danym wypadku hitlerowcy — polityce.

A wreszcie propaganda totalistyczna sieje na terenie swoich przeciwników walki narodowościowe, rasowe, wyznaniowe. Wywoływanie niezgody wewnętrznej jest celem niestęchanym, dla osiągnięcia którego nie szczędzi się żadnych wysiłków ani kosztów. Dyskredytuje się również niewygodnych polityków, takich, którzy nie chcą iść na pasku hitlerowskiej polityki. Widzieliśmy te nieprzebiegające w środkach ataki, skierowane przeciw Dollfusowi, Schuschniggowi, Benesowi, Edenowi, Churchillowi i bardzo wielu innym. Propaganda hitlerowska daleka jest od wyczerpania wszystkich swoich środków i możliwości. Należy się liczyć z rozpętaniem w najbliższej przyszłości nowych propagandystycznych orgii. J. J.

Dezorganizacja Środkowej Europy

Seyss Inquart — szef dywersji

WIEDEN, w maju. Według informacji, uzyskanych przez redaktora dyplomatycznego,

agencji „Transcontinental Press”, minister Rzeszy SEYSS-INQUART, b. namiestnik Austrii, ustanowiony

został kierownikiem rozległej organizacji, której celem jest wywołanie dywersji politycznej w krajach nadnaujskich.

Nowa organizacja ma za główne zadanie działalność w kierunku zupełnego zdeorganizowania Jugosławii i osłabienia Węgier. Biura tej organizacji znajdują się w Wiedniu.

Organizacja Seyss-Inquarta podzielona jest na trzy sekcje rejonowe. Na czele sekcji ukraińskiej znajduje się niejaki ŻELEŻNIK, pochodzący z Ukrainy sowieckiej, obecnie obywatel Rzeszy. Sekcja ukraińska ma przygotować bunt na Rusi Podkarpackiej przeciw Węgrom i organizować akcję irredentystyczną wśród ukraińców.

Na czele sekcji słowackiej stoi MUTNIAŃSKI, redaktor sportowy dziennika „Slovak”, który swego czasu zdezerterował z armii czechosłowackiej, kiedy w Słowacji ogłoszono mobilizację, i który od tego czasu został speakerem radia wiedeńskiego. Mutnianski ma pracować nad dezorganizacją służby administracyjnej na Słowacji i nad werbowaniem agentów do niemieckiej Gestapo.

Sekcja chorwacka kierowana jest przez agentów słynnego PAWELICZA, znajdującego się obecnie we Włoszech, a celem jej jest sprowokowanie w odpowiedniej chwili zamieszek w Chorwacji dla rozbięcia Jugosławii i usprawiedliwienia okupacji Chorwacji przez Niemcy.

KINO

CASINO

Pocz. 12. 2. 4. 6. 8. 10

Dziś wielka premiera!

NAJAKTUALNIEJSZY FILM ŚWIATA!



GIBRALTAR

W rolach głównych:
VIVIANE ROMANCE
ERYK STROHEIM
ROGER DUCHESNE
(bohaterka f. „Wieżenie bez krat”)

Realizacja FEDORA OZEPA
znakomitego reżysera rosyjskiego.

Rzecz dzieje się współcześnie!
Terenami akcji jest twierdza
Gibraltar, Tanger, Hiszpania, Morze Śródziemne
i Londyn.

Tematem filmu jest fascynujący romans wplątany
w najaktualniejsze wydarzenia światowe.

Dziś o g. 12 i 2

2 poranki **85 gr.**
Ceny od

CAPITOL

Dziś i dni następnych!

Natchnione arcydzieło realizacji
genialnego Juliana DUVIVIER

„Wielki Walc”

W rolach głównych:

LUIZA RAINER
FERNAND GRAVEY
MILIZA KORJUS

Współautory film jubileuszowej
produkcji Meiro-Goldwyn-Mayer

Ceny miejsc na
wszystkie seanse **od 54 gr.**

Prof. Meissner rektorem akademii stomatologicznej

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefoniuje.

Na posiedzeniu senatu Akademii Stomatologicznej powołano rezoraj na rektora na nowe trzylecie prof. Seweryna Meissnera.

Buchalter ordynacji na ławie oskarżonych

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefoniuje.

W wydziale karnym sądu okręgowego w Warszawie wyznaczono proces o duże nadużycia w ordynacji hrabiów Zamojskich. Pociągnięty jest do odpowiedzialności buchalter ordynacji, Łoczewski, pod zarzutem sprzeniewierzenia 128.000 zł.



TANI LUNCH W LODZI
Ruchliwe kierownictwo winiarni „Pod srebrną latarnią” przy handlu win „Victual” (ul. Piotrkowska 54) wprowadziło dalszą inowację. Codziennie w godzinach od 12 — 3 pop. winiarnia wydaje lunch, którego menu składa się z wódki, przekąski i dania klubowego, w cenie zł. 1,75. — Nowa inowacja spotkała się z uznaniem licznych byłych winań i amatorów lunchu.

Największe dominium brytyjskie dokąd udała się z wizytą angielska para królewska

Pierwsza w historii Kanady oficjalna wizyta angielskiej pary królewskiej jest podkreśleniem współpracy i ścisłych więzów, łączących w ramach commonwealthu dominium z Imperium. — Na Kanadę są dzisiaj zwrócone oczy przede wszystkim W. Brytanii, niemniej jednak cały świat z zainteresowaniem śledzić będzie kilkutygodniową podróż do stojnych gości na ziemiach Ameryki Północnej. W związku z tym warto podkreślić rolę i znaczenie Kanady dla Imperium brytyjskiego, rolę — której nie można nie doceniać zarówno w czasie pokoju, jak i na wypadek wybuchu konfliktu zbrojnego.

Pod względem obszaru, który zajmuje (9.542 tys. klm. kw.) — Kanada jest największym dominium brytyjskim. Wielkość ta wystąpi jeszcze wyraźniej, gdy weźmiemy pod uwagę, iż powierzchnia Europy wynosi 11.423 klm. kw. Na tym olbrzymim obszarze mieszka 11 milionów ludzi, co stanowi pod względem gęstości zaludnienia 1 osobę na klm. kw.

Ludność Kanady to przede wszystkim francuzi i anglosasi. Spis z 1931 r. podaje liczbę 2.927.990 francuzów, 2.741.419 anglików, przeszło 2 i pół miliona szkotów i irlandczyków. Z innych narodów najliczniej reprezentowani są Niemcy (około 300 tys.), Indianie (110.000), i t. d.

Podstawowy podział na ludność francuską, t. zw. „francis canadiens” i anglosaską znajduje swoje odbicie również w stosunkach wyznaniowych. 41 proc. mieszkańców Kanady to rzym.-katolicy, reszta zaś to prezbiterianie, anglikanie, metodyści, i t. d. — Poza prowincję Quebec, w której kościół rzym.-katolicki korzysta z ustawowo zawartych praw i specjalnych przywilejów, w pozostałych prowincjach istnieje rozdział kościoła od państwa.

Kanada została odkryta w początkach XVI wieku przez żeglarzy normandzkich i bretońskich, którzy jako pierwsi europejczyści dotarli do brzegów Ameryki Półn., zajmując je w imieniu króla Francji. Dopiero w dwa wieki później przybyli pierwsi koloniści angielscy. Wiek XVIII jest też okresem zwycięstw walk francusko - angielskich w Kanadzie. Dopiero w r. 1791 dochodzi do pertraktacji pokojowych i unormowania stosunków. Kanada podzielona zostaje na Górą — angielską i Dolną — francuską. Ustawa z r. 1840 złączyła ponownie Kanadę, a wreszcie w 1867 r. parlament angielski zatwierdził t. zw. „brytyjsko - północno amerykańskie akta”, będące podstawą nowej formy ustrojowej. Odtąd Kanada stała się de facto wolnym państwem, de nomine zaś, jako dominium, związana jest z Imperium przede wszystkim historyczną formułą „wspólnego posłuszeństwa wobec Korony”.

Kanada posiada własny rząd i dwuizbowy parlament. Łącznikiem jej, jako dominium z W. Brytanią, jest stale urzędujący gubernator, mianowany przez króla, zatwierdzony zaś przez rząd kanadyjski. W Londynie przebywa natomiast wysoki komisarz Kanady.

Dla Anglii Kanada ma znaczenie najbogatszej po Indiach części Imperium. Głównym bogactwem tego kraju są lasy, węgiel, kopaliny, jak ruda żelazna, złoto, srebro, miedź, nikiel, kobalt, dalej nafta; poważnym nader źródłem dochodów jest zwierzęta futerkowa. Na terenie Kanady znajduje się ponad 1.500 farm dla hodowli srebrnych lisów, na całym świecie słynne są wielkie doroczne targi futrzarskie w Montrealu i Winnipeg. — Znaczna wreszcie liczba mieszkańców zatrudniona jest na roli, gdyż Kanada południowa, o bardzo urodzajnej glebie, produkuje

je pszenicę w olbrzymich ilościach. Naturalne bogactwa Kanady nie pozostają bez wpływu na rozwój stosunków handlowych przede wszystkim z Anglią, do której idzie około 50 proc. całego eksportu kanadyjskiego. Bogactwa mineralne posiadają na tle obecnych wydarzeń specyficzną wartość, że choćby wspomniemy o kolosalnych dostawach rud do Anglii czy poważnej produkcji samolotów, motorów, broni i amunicji w licznych fabrykach kanadyjskich na zamówienie W. Brytanii.

Solidarność jak najściślejsza z Anglią leży zresztą we własnym interesie Kanady, której granice nad Pacyfikiem i Atlantykiem może zagwarantować głównie „British Fleet”. Należy podkreślić, iż Kanada może być zagrożona jedynie od strony morza. Z U.S.A. łączy bowiem ją trwałe i przyjacielskie stosunki. Świadczy o tym fakt, że na podstawie traktatu, zawartego w 1817 roku, postanowiono wzdłuż całej granicy amerykańsko - kanadyjskiej nie utrzymywać garnizonów ani budować fortyfikacji.

Tak więc zgodne współżycie wewnątrz państwa francuzów z anglosasami, przywiązanie i wierność dla Korony — akcentowane obecną podróżą pary królewskiej — bogactwo i prosperość kraju oraz trwała i bez zastrzeżeń przyjaźń z U.S.A. — stanowią widome zewnętrzne cechy tego kraju lasów, tundry, prairie i urodzajnych pól. ap.

Odczyty

ODCZYT CZUCHNOWSKIEGO
Stronictwo Demokratyczne urządza jutro o godzinie 4.45 w sali kinoteatru „Sfinks”, przy ul. Rzgowskiej 74 odczyt znanego poety i działacza Stron Ludowego autora „Cynku” Mariana Czuchnowskiego p. t. „Sojusz chłopów i robotników”. Pozostałe bilety do nabycia w lokalu Str. Demokratycznego (ul. Rzgowska 67) w godzinach od 10 do 21 i w społ. związku lokatorów (ul. Piotrkowska 101) w godzinach od 9 do 19-ej.

ODCZYT PREZ. KWAPIŃSKIEGO
W niedzielę, dnia 14 bm. w sali filharmonii o godz. 10-ej rano odbędzie się staraniem biblioteki im. Andrzeja Struga przy klasowych związkach zawodowych odczyt prezidenta Kwapińskiego nt. „9 lat katongi”. Bilety na odczyt w cenie od 25 gr. do zł. 1,00 nabywać można w bibliotece im. A. Struga, ul. Wysoka 45, i w związkach zawodowych.

CZY JEST KURACJA CHOLEKINAZOWA?

Cholekinaza jest mieszaniną odpowiednio dobranych i w specjalny sposób spreparowanych żółci. Kuracja Cholekinazowa polega na pobudzeniu wątroby do normalnej czynności, jako organu, który dla krwi jest jakby filtrem. Krew zabiera odpadki komórek i inne szkodliwe substancje do wątroby. W wątrobie z odpadków tych wytwarza się żółć i wydala się z organizmu przez kiszki. W ten sposób odhyla się prawidłowa przemiana materii. Jeżeli pobudzić wątrobę do zwiększonego wytwarzania żółci, zacznie ona wyciągać coraz większe ilości odpadków z krwi. Z tego wynika, że im więcej wytwarza się żółci, tym dokładniej organizm wydala z krwi szkodliwe substancje, które powstają w ustroju, jako poboczne produkty przemiany materii. Organizm wzmacnia dzięki oczyszczeniu krwi, sam sobie daje radę z chorobą. Cholekinaza stosuje się przy chorobach wątroby i na jej tle: 1) kamieniach żółciowych, 2) żółtaczce, 3) chronicznych zaparciach stolca, 4) katarach żołądka i kiszek oraz przy chorobach na tle złej przemiany materii, to jest 1) artretyzmie, 2) ischiasie i in. neuralgiach artretycznych, 3) chorobach skóry na tle złej przemiany materii (czyraki itp.). Broszury bezpłatnie wysyła labor. fiz. chem. „Cholekinaza” H. Niemcewskiego, Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apteki i skł. apt.

Auto dr. Dengla skradzione

Nowy „Mercedes” znikł z przed szpitala Poznańskich

Szajka złodziei samochodów wczoraj znów dała znać o sobie. Tym razem poszkodowany został dr. Leopold Dengel (Al. Kościuszki 45).

Dr. Dengel o godzinie 9-ej wieczorem zjechał swym nowym samochodem marki „Mercedes”, wartości 12.000 zł. przed szpital im. Poznańskich przy ul. dr. Sterlinga, gdzie brał udział w posiedzeniu lekarzy-chirurgów.

Dr. Dengel pozostawił swój samochód bez opieki na ulicy. Skradziony z tego złodzieje. Podrobionym kluczem otworzyli drzwi samochodu i szybko odjechali w nieznanym kierunku.

Gdy o godzinie 11 wiecz. dr. Dengel wyszedł ze szpitala i stwierdził brak samochodu, powiadomił niezwłocznie policję.

Wydział śledczy wdrożył energiczne dochodzenie.

**ATRAKCYJNA WYCIECZKA
DO
BUDAPESZTU**

Od 26 do 30 maja Koszt od zł. 145.—

ZGŁOSZENIA

FRANCOPOL Łódź, Piotrkowska 104-a
tel. 240-40

Wyścigi konne

w Rudzie Pabianickiej

JONITWA I.
dla 3-l. koni. Dystans ok. 2100 m.
Barj — p. Bronikowskiej
Chwat — p. Stokowskiej

GONITWA II.
dla 3-l. koni. Dystans ok. 1300 m.
Pristilla — p. Szwarestajna
Kotrzewa — p. Boryckiego
Śnieszka — p. Mieczkowskiego
Funkia — hr. Rostworowskiego

GONITWA III.
dla 4-l. i starszych koni. Dystans ok. 2100 m.
Sep — p. Bukowskiego
Thaiti — p. Gawliwiczowej
Donka — p. Płoszajskiej
Tęczyń — p. Jackowskiej

GONITWA IV.
dla 3-l. ogierów i klaczy. Dystans ok. 2100 m.
Bar — p. Szwarestajna
Verveine — p. Mieczkowskiego
Sahara — p. Enderów

GONITWA V.
Ploty dla 4-l. i starszych koni. Dystans ok. 2800 m.
Canzona — Centr. Wysz. Kaw.
Juras — Centr. Wysz. Kaw.
Ottawa — p. Królikowskiej
Krynica — Centr. Wysz. Kaw.
Erytrea — p. Wójcika

GONITWA VI.
dla 4-l. i starszych ogierów i klaczy. Dystans ok. 1600 m.
Nelly Agnes — p. Wójcika

Derwiz III — p. Bronikowskiej
Delaval — st. Wierzbno
Katorznik — p. Grabowskiej
Fenszek — p. Peretjatkowicza

GONITWA VII.
dla 3-l. koni. Dystans ok. 2100 m.
Sorbet — p. Petrycha
Dworzanin — p. Danilezuka
Makart — p. Mieczkowskiego
Mag III — p. Bukowieckiego
Parabola — st. Krasne
Pride — p. Wójcika
Samum II — p. Enderów

GONITWA VIII.
dla 4-l. i starszych koni. Dystans ok. 2200 m.
Waad — p. Orpizewskiej
Elf — p. Wodzińskiego
Busyrys — p. Andrycza
Bidermajer — p. Litewsk. i Mikke
Royal Fox — p. Olejniczaka
Cacka II — p. Płoszajskiej

NASZE TYPY.
Gon. I. Barj
Gon. II. Funkia Pristilla.
Gon. III. Sep. Tęczyń.
Gon. IV. Sahara
Gon. V. Centr. Wysz. Kawaler.,
Ottawa.
Gon. VI. Delaval, Fenszek.
Gon. VII. Samum II, Sorbet, Parabola.
Gon. VIII. Royal Fox, Elf.

Reprezentacyjne kino

RIALTO

Dziś premiera!

Dziś 12 i 2

2 PORANKI

Ceny od

85 GR.

Najdowcipniejszy film sezonu!

SUBRETKA

Wg. słynnej komedii JACQUES DEVALA. — W rolach głównych: nowa rewelacja ekranu

OLYMPE BRADNA oraz ULUBIENIEC KOBIET

RAY MILLAND

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocą dzisiejszej dyżurują następujące apteki: S. Kon i S-ka, Plac Kościelny 8, A. Charemska, Pomorska 12, W. Wagner i S-ka, Piotrkowska 67, J. Zajackiewicz i S-ka, Plac Boerner, Z. Gorczycki, Przejazd 59, M. Epstein, Piotrkowska 225, Z. Szymański, Przedzalaniana 75, E. Szlindembuch, Srebrzyńska 67.

RODZINY REZERWISTÓW, UWAGA! — Wydział wojskowy zarządu miejskiego w Łodzi przypomina rodzinom rezerwistów, że od dnia 11 maja r. b. wydawanie decyzji na wypłatę zasiłków oraz przyjmowanie zgłoszeń odbywa się, jak dotychczas, w lokalu przy Al. Kościuszki 19, III piętro w godzinach od 15.30 do 19.30.

NOWE DARY DLA MUZEUM. Rozwijające się w coraz szybszym tempie muzeum Bartoszewiczów w Łodzi pozyskało znów szereg cennych darów, a m. in.: Władysława Skoczyłasa — „Burzę w mieście” — dar Mieczysława Rozenblatt; St. Witkiewicza — „Portret podwójny” — dar Julii Kisielewskiej; „7 kompozycji nadrealistycznych” — Henryka Strenga — dar artysty oraz „W porcie gdańskim” — S. Finkelsteina — dar artysty.

Komisarz Paleolog opuściła Łódź

Bawiąca w Łodzi kierowniczką policji kobiecej w Polsce, kom. PALEOLOG wczoraj, w drugim dniu pobytu w naszym mieście, wzięła udział w posiedzeniu komisji kwalifikacyjnej dla nowych policjantek.

Po posiedzeniu kom. Paleolog opuściła Łódź, udając się do Warszawy. (1)

„Dzień przeciwdurowy” odbędzie się w Łodzi 10 czerwca

Odbyło się posiedzenie organizacyjne komitetu „Dnia przeciwdurowego”. Posiedzenie zajął wiceprezydent Purlat.

Po złożeniu sprawozdania przez dr. B. Misjonę, naczelnego lekarza miejskiej służby zdrowia z akcji „Dnia przeciwdurowego” w roku ubiegłym i przedstawieniu projektu organizacji w roku bieżącym, rozpoczęła się dyskusja, po czym, na wniosek dr. C. Krajewskiego postanowiono w roku bież. akcję propagandy walki z durum brzusznym połączyć z akcją zwalczania choroby (dysenterii), która w roku ub. epidemicznie szerzyła się w Łodzi, pociągając szereg wypadków śmiertelnych.

Datę „Dnia walki z durum brzusznym i czerwonką” oznaczono na 10 czerwca r. b.

Trzyminutowa cisza w Łodzi

Cale miasto oddało wczoraj hołd świetlanej pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego

Z racji czwartej, bolesnej rocznicy zgonu Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, odbyły się wczoraj w Łodzi uroczystości żałobne. Społeczeństwo złożyło w skupieniu i powadze hołd pamięci Wskrzesiciela Niepodległości państwowej, Nieśmiertelnego Wodza Narodu.

Uroczystości żałobne wypadły wyjątkowo okazałe i poważne. Miasto tonęło w powodzi flag narodowych, spowitych, na znak żałoby, krepu. Silne wrażenie wywierały zwłaszcza dekoracje gmachów państwowych i urzędów komunalnych, powiewające flagi o barwach „Virtuti Militari”, na tle których umieszczono emblematy państwa i podobizny Marszałka Piłsudskiego. Nader pieczołowicie i estetycznie przybrane były wystawy sklepowe, w których portrety Budowniczego Polski przepasane krepu i wstążkami o barwach narodowych, umieszczono na tle płących świec oraz zieloni i kwiecie.

Nabożeństwa

Obchód żałobny rozpoczął się o godz. 9 rano nabożeństwami w świątyniach wszystkich wyznań, na które przybyli przedstawiciele władz. Zwolniona z zajęć szkolnych młodzież wzięła w tych nabożeństwach gromadny udział.

O godz. 9.45 zebrali się na placu katedralnym oddziały wojskowe z pocztami chorągwiowymi oraz delegacje organizacji b. wojskowych ze sztandarami.

Przed frontem oddziałów przeszedł dowódca OK., gen. Thommee, po czym udał się do katedry na uroczyste nabożeństwo.

W środkowej nawie ustawiony został symboliczny katafalk, przybrany zielenią i szkarłatem. Wokół katafalku ustawili się delegacje pułków garnizonu łódzkiego z chorągwiowymi, dalej poczyły sztandarowe zw. b. wojskowych, zrzeszonych w Federacji PZO, delegacje cechów i org. społecznych.

Katedra wypełniona była po brzegi, a porządek utrzymywała straż ogniowa. W uroczystym nabożeństwie wzięli udział reprezentant wojewody Józefa Jędrzejowskiego, wicevojewoda Jellinek, w towarzystwie nacz. dr. Wróblewskiego i naczelników wydziałów urzędu wojewódzkiego, dowódca OK., gen. Thommee, w towarzystwie płk. dypl. Bolesławicza, płk. dypl. Bartaka, gen. Dindorf Ankwicz, prezydent miasta, Jan Kwapiński, wiceprez. Purlat, dyr. Kalinowski, prezes sądu okręgowego, Maciejewski, prokurator dr. Spólnik, dyr. izby skarbowej Rządkiwicz, inspektor policji wojewódzkiej dr. Ziłowski, starosta Mestowski, komendant policji insp. Niedzielski, starosta powiatowy Denys, posłowie i senatorowie, reprezentanci samorządu gospodarczego, konsulowie państw z seniorami, mec. Jastrzębskim na czele itp.

Mszę św. celebrował biskup dr. Jasiński w asyście licznych duchowieństw. Przed południem odbyło się także uroczyste nabożeństwo w kościele garnizonowym przy ul. Jerzego przy udziale władz wojskowych.

Nowy samolot dla armii

W ramach wczorajszych uroczystości żałobnych w parku 3 Maja odbyło się wręczenie

przedstawicielom armii samolotu „Orle”, daru łódzkiej młodzieży szkół powszechnych.

Olbrzymi teren półkolonii letnich w parku 3-go Maja zapelnili się delegacjami powszechnych szkół publicznych i prywatnych, delegacjami kół rodzicielskich oraz nauczycielstwa.

Plac udekorowany był chorągwiowymi o barwach narodowych, pośrodku zaś placu ustawiony był samolot.

O godz. 12-iej w poł. na plac przybyli reprezentanci władz, witani owacyjnie przez młodzież szkolną. Obecni byli zastępca p. wojewody, wicevojewoda Jellinek, dowódca O. K. gen. Thommee, nacz. dr. Wróblewski, ppłk. Bolesławicz, prezes L. O. P. P., biskup Jasiński, prezydent Kwapiński, wiceprezydent Purlat, kurator szkolny Ambroziewicz, prezes LOPP w Łodzi, inż. Wrede, posłowie, senatorowie itp. Po poświęceniu samolotu, wygłosił przemówienie biskup Jasiński, wzywając młodzież do ofiarności i pracy dla Rzeczypospolitej. Następnie przemówił kurator szkolny, Ambroziewicz, po czym przewodniczący komitetu fundacji, p. Petrusowa odczytała i wręczyła gen. Thommee akt fundacji i przekazania samolotu „Orle” armii polskiej.

Przemówiła następnie jedna z uczennic, po czym, po złożeniu kwiatów przed popiersiem Marszałka Piłsudskiego i słobowaniu delegacji młodzieży, gen. Thommee podziękował działwie za hojny dar.

Na zakończenie zgromadzona na placu dziatwa, w liczbie oko-

ło 10.000, odśpiewała chóralnie I-szą Brygadę.

Manifestacja na Pl. Hallera

Na długo przed godz. 20-tą wszystkie ulice, biegnące w kierunku Pl. Hallera zaroily się mrowiem ludzkim. Cały rozległy plac tonął w półmroku. Zdaleka majaczyły ciemne kontury budowli, oraz oświetlone reflektorami maszty z flagami o barwach narodowych, przewiazane kirem.

Ze wszystkich stron placu napływały coraz to nowe oddziały i grupy publiczności. Tłum rozlewał się bezszelestnie wzdłuż krawędzi wielkiego prostokąta, okalającego miejsce, na którym ustawione zostało popiersie Marszałka Piłsudskiego na tle pięknej dekoracji. Na wietrze łopocą flagi narodowe. Reflektory oświetlają brązową statuetę, nad którą widnieje stylizowany orzeł. Wokół popiersia, tuż przy zniczach, zaciągnięta została honorowa warta.

Oczy zgromadzonych tłumów utkwione są w posagu Wielkiego Zmarłego. Po prawej stronie popiersia zebrali się reprezentanci władz, organizacji społecznych itp., po lewej — ustawione są oddziały wojska, organizacji kombatanckich, policji, straży, PCK, LOPP-u, harcerstwa itp.

W godzinie zgonu...

Zbliża się godzina 20-ta. Zapalają się gęsto rozsiiane wśród oddziałów pochodnie, rzucając wokół przytłumione światło.

Nadchodzą dostojnicy państwowi: wicevojewoda Jellinek

i dowódca OK. gen. Thommee. Przechodzą przez szeroki szpaler aż pod posąg.

Godz. 20.45. Z zainstalowanych na placu megafonów rozlega się głuchy warkot żałobnych werbli. Jednocześnie rozlega się przeciągły jęk syren fabrycznych.

Cztery lata temu, w tej właśnie minucie, zamknął na wieki oczy Wódz Narodu, Marszałek Józef Piłsudski.

Tłum obnaża głowy. Wojsko prezentuje broń, oficerowie salutują...

Mrowisko ludzkie zamiera w bezruchu...

Łódź oddaje w ciszy, skupieniu i powadze hołd świetlanej pamięci Największego Polaka.

Nad placem zapala się wielka luna. To odbłask wzniesionych ognisk.

Uplywa minuta, dwie, trzy... Syreny milkną.

Testament Marszałka

Z megafonów padają krótkie rozkazy. Wojsko prezentuje broń. W blasku ognisk, rozświetlających półmrok, widać poważne, skupione twarze.

Właśnie odczytują wyjątki z pism Marszałka Piłsudskiego, myśli, techną gorącą miłością Ojczyzny, wskazania, które nie tracą na aktualności, słowa, które brzmią jak testament. Jakże przekonująca jest ich wymowa dzisiaj, gdy wróg czai się u wrót państwa...

Uroczystość na Placu Hallera kończy się odśpiewaniem przez żołnierzy pieśni wieczornej.

Trzy minuty ciszy w mieście

O godz. 20.45, gdy zawył syreny fabryczne, ruch na mieście całkowicie zamarł. Tramwaje i pojazdy zatrzymały się. Przechodnie przystanęli z odkrytymi głowami. Policja i wojsko salutuje, oddając hołd Wodzowi Narodu.

Wszędzie zapanował nastrój powagi i skupienia.

O godz. 20.48, po trzech minutach ciszy, Łódź powróciła do normalnego życia. (g)

Dalsze protesty wyborcze

w miastach woj. łódzkiego

W związku z wyborami do rad miejskich w woj. łódzkim poszczególne ugrupowania zgłaszają protesty wyborcze, domagając się uchylecia wyborów i rozpisania nowych.

W Pabjanicach protesty wyborcze zgłoszone zostały przez grupę prorządową Wendlera w IV okręgu, następnie w III i V okręgu przez Stronnictwo Pracy oraz w VI okręgu przez ugrupowanie żydowskie.

W Radomsku protest wyborczy w dwóch okręgach zgłosiło lokalne ugrupowanie wyborców prorządowych, powołując się jednak na wykroczenia, jak np. nakłanianie groźbami wyborców do zmiany kartek.

Termin składania protestów wyborczych upływa w dniu dzisiejszym.

Protesty wyborcze mają być także wniesione w Konstantynowie i Tuszninie.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

Prasa na wystawie wynalazków



Przedstawiciele prasy łódzkiej i zamiejscowych na konferencji prasowej w Polskim Stowarzyszeniu popierania wynalazków w jednym z pawilonów wystawowych.

Na zdjęciu reprezentanci „Gaze-

ty Polskiej”, „Polonii”, „Siedmiu Groszy”, Polskiej Agencji Telegraficznej, „Kurier Łódzki”, „Echa”, „Polski Zbrojnik”, „Najlepiej”, „Gazety Handlowej” i „Głosu Porannego”.

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

5.35 Muzyka poranna (płyty) i gimnastyka
11.00 „Śpiewajmy piosenki” — audycja
11.30 Audycja dla pobożnych
12.03 Audycja południowa
14.00 Pieśni majowe
14.10 Muzyka rozrywkowa
15.00 „O niedźwiedzim tańcu” — bajka Januszewskiej
15.30 Muzyka obiadowa
16.08 Wiadomości gospodarcze
16.20 Kronika literacka
16.35 Polskie utwory fortepianowe
17.00 Transmisja nabożeństwa majowego
17.50 Przemówienie ks. biskupa Galińskiego
18.05 Poradnik sportowy dla robotników

18.30 Audycja dla Polaków za granicą
19.15 Koncert rozrywkowy
19.40 Tańce i pieśni polskie
20.00 Lekkie utwory fortepianowe (płyty)
20.00 Szwajcarska muzyka ludowa
20.40 Dziennik wieczorny
21.00 „Wieczór majowy” — wesola audycja muzyczna - literacka

AUDYSCJE ZAGRANICZNE

STRASSBURG (349)
20.30 M.in. Utwór koncertowy na fortepian z orkiestrą Webers, Symfonia Nr. 1 Bizeta, „Taniec śmierci” Liszt
Tańce Bartoka i Kodaly’ego
RZYM (420)
21.00 „Requiem” Verdiego
FLORENCJA (492)
20.35 Uwertura „Otello” Rossiniego, Suite bergamasque Debussy’ego, „Wino” Mule’a i Suite Contesa

Grand-Kino

Pocz. 12. 2. 4. 6. 8. 10

KENTUCKY

Dziś 2 poranki o g. 12 i 2 — ceny miejsc 85 gr. i 1.09

Dziś poraz ostatni!

Loretta Young i Richard Greene w filmie

KINO „PALACE”

Pocz. 4. 6. 8. 10

Uroczą paryżanką

SIMONE SIMON

w swoim najnowszym filmie p. t.

DNI SZCZĘŚCIA

Dziś o g. 12 i 2
2 PORANKI 80 gr.
Ceny od

Wczoraj w Łodzi...

W łaźni miejskiej przy ul. Wodnej 25 zatrzymano Romana GÓRSKIEGO (Rokicińska 10-12) na gorącym uczynku kradzieży ubrania na szkodę kapiacego się Mojżesza BRUDNIEWSKIEGO (Drewnowska 11).

W bramie domu przy Starym Rynku 9 targnęła się na życie służąca 22-letnia Weronika JACKOWSKA, bez stałego miejsca zamieszkania, zażywając większą dawkę sublimatu. W stanie bez nadziejnym przewieziono ją do szpitala.

Przy ul. Drewnowskiej 49 doszło do rozprawy nożowej. Ciężko ranny został 26-letni Franciszek KUBIAK.

W fabryce przy ul. Żeromskiego 129 tryby maszyny zmiażdżyły dłoń 28-letniemu Reinholdowi DERINGOWI (Andrzejów, Kolejowa 1).

W domu Sz. FRIEDMANA i H. GOTTLIBOWSKIEGO przy ul. Zgierskiej 30 od złego przewodu kominowego wybuchł pożar, który w porę ugasiła straż ogniowa.

Przy ul. Piłsudskiego 57 spadł ze schodów 10-letni Benio WAJNRYB, doznając rozbitcia czaszki.

Przy zbiegu ulic Brzezińskiej i Młynarskiej doszło do bójki na noże. Ranny został 32-letni Tadeusz KOBRA (Wróbla nr. 9).

Przy zbiegu ul. 6 Sierpnia i Gdańskiej uderzony został w głowę spadającą brylą lodu 9-letni Zenisław SOB-CZYŃSKI (6 Sierpnia 19), doznając ciężkiego obrażenia czaszki.

W rzeźni miejskiej przy ul. Łagiewnickiej 63 zmarł nagle w czasie pracy rzeźnik Chaim BRAUN (Berka Joselewicza 16).

W fabryce przy ul. Tylnej 6 w czasie pracy doznał złamania nogi 30-letni Paweł MIGAS (Krakusa 12).

Wiceprezes Stronnictwa Narodowego Antoni CZERNIK (Grabowa 16) za meldował w policji, iż gdy szedł ulicą Grabową ze znajomymi, napadło na nich kilku osobników. Doszło do bójki i strzelaniny. Nikt jednak nie został ranny. Policja zarządziła dochodzenie.

W domu przy ul. Kraszewskiego 18, mieszkała 48-letnia Helena KWIATKOWSKA, panna. Była ona ułomna o jednej nodze, w związku z czym nie mogła pracować i znajdowała się na utrzymaniu wydziału opieki społecznej zarządu miejskiego. Z powodu swej tragicznej losu Kwiatkowska kilkakrotnie już usiłowała odebrać sobie życie, za każdym razem jednak razem zdołała ją uratować.

Onegdaj wieczorem Kwiatkowska znów targnęła się na życie. Wykuczyła ona z okna swego mieszkania na II piętrze na bruk podwórzka, doznając skomplikowanego złamania ręki i ogólnych ciężkich obrażeń ciała. Odwieziono ją do szpitala, gdzie wczorajszej nocy zmarła.

Kronika reporterska województwa łódzkiego

Na przedmieściu Dobroszyce w Radomsku, doszło do kłótni rodzinnej między rodziną LEJDERÓW, a szwagrem Lejdera — Józefem POKORĄ. W czasie sprzeczki Roman LEJDER, uderzył POKORĘ świeżo gaszonym wapnem i wywalił mu oczy.

Obywatelski komitet zimowej pomocy bezrobotnym w Piotrkowie przedłużył swoją działalność na m. maj. Wobec jednak ograniczenia wpływów, komitet zmuszony był do ograniczenia pomocy i raczej żywnościowe dla bezrobotnych w m. maju zmniejszone zostały o 25 proc.

W planie prac organizacji gospodarczych na terenie pow. piotrkowskiego na r. b. projektowane jest utworzenie nowych placówek spółdzielczych, mianowicie mleczarni w Rękoraju, Hucie, Niechcicach i Osinach. Ponadto zwiększony zostanie teren działalności okręgowej mleczarni w Gorzkowicach przez przyłączenie mleczarni okolicznych.

Włoszkańska spółdzielnia rolniczo-handlowa w Piotrkowie, która ostatnio zakupiła jeden z największych młynów parowych w Piotrkowie, przystępuje obecnie do znacznego powiększenia istniejącego już spichrza — elewatora, który przy dotychczasowych swych rozmiarach pozwalał na pomieszczenie około 1000 tonn zboża. Obecnie spółdzielnia powiększa elewator do pojemności ponad 1500 tonn. Koszty związane z przeprowadzeniem dalszych urządzeń elewatora wyniosą ok. 100.000 zł.

MODELARZE NA STARCIE

Łódzki obwód miejski LOPP, organizuje w niedzielę, dnia 14 maja r. b. „VII Miejskie Łódzkie Zawody Modeli Latających” na lotnisku łódzkim w Lublinku. Początek zawodów o godz. 9-ej.

Do konkursu zgłoszono ponad 400 modeli.

Wstęp na lotnisko bezpłatny.

Łódź szykuje się do obrony

Miasto nabywa sprzęt przeciwlotniczy.-Dodatkowa subwencja P.Z.U.W. dla straży ogniowej.-Magistrat gromadzić będzie rezerwy zbożowe

W sali konferencyjnej zarządu miejskiego odbyło się pod przewodnictwem prezesa J. Kwapinskiego 10-te posiedzenie magistratu, na którym załatwiono wiele aktualnych spraw komunalnych.

Na wstępie rozpatrzono sprawę uzupełnienia sprzętu łódzkiej straży ogniowej w związku z potrzebą zwiększenia zdolności obronnej tej instytucji.

Zarząd miasta w swoim czasie na cel ten przeznaczył 100 tys. zł. z sum, prelimitowanych na obronę przeciwlotniczą i przeciwgazową Łodzi. W akcji tej nie partycypował Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, mimo, iż pobiera on znaczne opłaty ubezpieczeniowe. Na skutek podjętych starań władz miejskich, PZUW zgodził się udzielić straży ogniowej jednorazową subwencję w wysokości 35.000 zł. na uzupełnienie

sprzętu pożarniczego. Magistrat przyjął do wiadomości tę decyzję, przekazując sprawę z odpowiednim wnioskiem radzie miejskiej.

Następnie magistrat postanowił zwiększyć dostawę kamienia polnego o 100 proc., a to w związku z tegorocznymi zamierzeniami w dziedzinie zabruku

ulic na peryferiach oraz powierzyć kilku przedsiębiorcom wykonanie niektórych robót brukarskich i kanalizacyjnych.

Należy nadmienić, że na roboty inwestycyjne zarząd miejski otrzymał z Funduszu Pracy ponad 5 milionów złotych, 158 tys. zł. z ministerstwa komunikacji oraz dotację materiałową z Funduszu Pracy w wysokości 400 tys. zł.

Niezależnie od tego miasto ma jeszcze otrzymać 200 tys. zł. na budowę fundamentów wyższej uczelni lekarskiej.

Z referatu, wygłoszonego na posiedzeniu magistratu wynika, że stan zatrudnienia wynosi obecnie na robotach miejskich 2.600 robotników.

Zarząd miejski ustalił następnie skład komisji gospodarczej. Przewodniczącym tej komisji został ławnik Edward ANDRZEJAK.

Następnie zarząd miejski zajął się niezwykle doniosłą sprawą, a mianowicie kwestią gromadzenia rezerw zbożowych dla potrzeb miasta. W tym celu magistrat postanowił wynająć przy ul. Sędziowskiej 15 od Ansztanda magazyny zbożowe w budynkach fabrycznych po browarze parowym. Magazyny te składają się z czterech sal wielkich i czterech małych. W magazynach gromadzone będzie głównie żyto.

Rozpatrzone poza tym sprawę wyposażenia budynków miejskich w sprzęt przeciwlotniczy.

Postanowiono w związku z tym nabyć 2464 pakietów przeciwlotniczych, 223 siekiery, 100 gaśnic, 64 apteczki, 250 lamp naftowych, 195 lamp elektrycznych, 466 maseczek, 90 łopat i 240 opasek z klamrami. (g)

TEATR I SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś o godz. 16 „Zaczarowane koło” dla młodzieży szkolnej. Wieczorem o godz. 20.30 sztuka W. Sardou „Madame Sans-Gêne”.

TEATR POLSKI

Dziś o godz. 20.30 w. komedia Bus-Fekete „Jan”.

IDA KAMIŃSKA W ŁODZI

We wtorek, 16 maja r. b. rozpoczyna w Łodzi występy zespół Idy Kamińskiej.

RUTH SOREL I GEORGE GROKE

Dziś i jutro odbędą się w filharmonii dwa występy tańca artystycznego w wykonaniu niezrównanej pary tancerzy światowej sławy, Ruth Sorel i George Groke, laureatów wielu między narodowych konkursów tanecznych. Niezrównani ci tancerze należą do plejady najwybitniejszych sił tańca artystycznego i każdy ich występ stanowi par excellence pierwiastek sztuki tanecznej, jakim jedynie poszczycić się mogą mistrzowie o najwyższej klasie. W programie najnowsze kreacje taneczne.

Abonamenty ważne od dziś

Od dziś ważne będą abonamenty teatralne według następujących zasad: abonamenty robotnicze ważne będą za okazaniem legitymacji robotniczej wyłączone w poniedziałki, wtorki i środy wymiana zaś ich może być skuteczna na w ciągu całego tygodnia (prócz niedziel i świąt) w kasie teatru Miejskiego w godz. od 11 do 18.

Abonamenty zrzeszeniowe, pracownicze i samorządowe honorowane będą na wszystkie przedstawienia z wyjątkiem gościnnych występów, przedstawień sprzedanych oraz zastrzeżonych w codziennych teatralnych komunikatach prasowych.

Równocześnie kierownictwo zrzeszenia komunikuje, że nie będą honorowane żadne bilety bezpłatne z wyjątkiem passe-partout urzędowych i prasowych.

Ofiary na F. O. N.

W dowództwie okręgu korpusu złożono następujące ofiary na FON: Pracownicy domowe z domu Pl. Dąbrowskiego 3 — 3 proc. bony obrony przeciwlotniczej nom. wart. 20 zł.

P. Ginsberg Szymon (Południowa 76) — 1 obl. 6 proc. poz. nar. nom. wart. 100 zł.

Pracownicy domowe w domu przy Al. Kościuszki 91 — 29 zł.

P. Panek Mordka (Piotrkowska nr. 67) — 5 zł.

P. Jaworski Zachariasz (Moniuszki 1-a) — 1 obl. 6 proc. poz. nar. nom. wart. 100 zł.

Uczniowie I Talmud-Tory gminy wyzn. żydowskiej szkoły powszechnej (Goplańska 26) bony obrony przeciwlot. nom. wart. 60 zł.

Uczeń IV oddz. szk. powsz. Grossberg Jerzy (Zawadzka 43) 2,20 zł.

P. Izrael Galant (Legionów 48) — 10 zł.

P. Hirs Henryk (Magistracka 13) — 5,50 zł.

Zakład kamieniarsko - betonowo-mozaikowy Wł. Adamecki (Rzgowska 158) — 100 zł.

Bajnowit Froim (Smugowa 12) — 10 zł.

Firma Maks Karol Porański (Żeligowskiego 35-37) — 110 zł.

P. Karol Berthold — 2 obl. 6 proc. poz. nar. nom. wart. 100 zł. Żyłka skromną ofiarę od niezdolnego do pracy, utrzymującego się z renty starczej.

Pracownicy i robotnicy firmy

Jakub Lando (Pomorska 75) — na FON 910,32 zł., na ścigacz im. wicepremiera Kwiatkowskiego 500 zł.

Pracownicy firmy Przemysł włókienniczy J. Bodzechowski — 3 pr. bony obrony przeciwlot. nom. wart. 1200 zł.

Spółdzielnia handlowa przy Stowarzyszeniu kupców i przemysłowców polskich (Piotrkowska 152) — na FON 361,99 zł., na FOM 361,99 zł., niezależnie od tego subskrybowała pożyczkę obr. piotn. w kwocie 1500 zł.

Robotnicy i pracownicy umysłowi f-my Edmund Lorenz (Pabianicka 49) — jeden dzień pracy w kwocie 345,75 zł.

Oficerowie, podoficerowie i funkcjonariusze państwowi jednej z komend Rejonu Uzupełnień opodatkowali się na przeciąg 5 miesięcy na ścigacz im. wiceprem. Kwiatkowskiego, co wyniesie 110 zł.

Robotnicy f-my J. Friedland (Legionów 13) — jednodniowy zarobek w kwocie 223 zł. oraz 1 obl. 6 proc. poz. nar. nom. wart. 100 zł.

Ziemiańska Kasa Poż. - Oszczędnościowa w Maślankach pożyczkę obrony przeciwlot. nom. wart. 100 zł.

P. Berta Korszel (Sierakowskiego 40) — 20 zł.

Robotnicy i pracownicy firmy S. Kochański (Łąkowa 11) — bony obrony przeciwlot. nom. wart. 620 zł.

Robotnicy i pracownicy firmy Przemysł wstążkowy A. Rozenfeld (Stanisława 2) — V i VI ratę z ty-

tufu opodatkowania się na przeciąg 26 tygodni — 116,35 zł.

Polski związek zawodowy dozorców i służby domowej „Praca” (Wodny Rynek 13) — 1126 zł.

Firma „Podhalanka” wł. Bracia Kierhassen (Dowborczyków 6) — pożyczkę obrony przeciwlot. nom. wartość: 1600 zł.

P. Alicja Langner (Wólczańska nr. 97) — 15 zł.

P. Glatter Cael (Zawadzka 54) — bon obrony przeciwlot. nom. wart. 20 zł.

Związek zawodowy pracowników bankowych i kas oszczędności R. P. oddział w Łodzi, Piotrkowska 101 — na FON 2641,50 zł., na ścigacz im. wiceprem. Kwiatkowskiego 278,75 zł.

Chałupnicy, pracujący dla firmy Tkalnia ręczna Chaskiel Szmulewicz i S-ka w Bełchatowie, Pabianicka 43 — 23 zł.

PKO wyjaśnia, że podobnie jak Bank Polski, przyjmuje dary w gotówce i w papierach wartościowych oraz wszelkiego rodzaju monety złote i srebrne.

Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego”

Z okazji urodzin Hanecki i Ilcewki Fogiel na uchodźców zł. 5.— B. I.

Na FON Ewa Neuwelt, uczennica kl. IV-b gimn. p. Czapczyńskiej zł. 10.—.

GIBRALTAR!

Morze Śródziemne to wielka arena rozgrywek politycznych między morskimi potęgami świata. U jego wrót, na straży interesów brytyjskich stoi potężna twierdza Gibraltar. Anglia szeroko współpracuje na tym terenie ze swą sojuszniczką Francją. Ten właśnie motyw współpracy wielkich mocarstw i braterstwa dwu wielkich narodów został zrecznie wpleciony do filmu „Gibraltar” dając mu posmak aktualności politycznej.

„Gibraltar” — to potężne dzieło kinematograficzne, dające się porównać z niewieloma obrazami w tym rodzaju.

Wspaniałe plenery morskie, bajeczne efekty kinowe, jak np. wysadzanie w powietrze statków wojennych, wiozących amunicję i kombatanów, karkołom-

ny wyścig samochodu ze ścigającymi go motocyklami policyjnymi, świetna konstrukcja scenariusza, bardzo interesujący temat, trzymający widza w bezustannym napięciu, żywa akcja, znakomita gra artystów przy nad wyraz — wnikliwej, finezyjnej reżyserii Fedora Ozepa — oto główne zalety tego doskonałego obrazu.

Uroczą Viviane Romance w roli tancerki hiszpańskiej, będącej na usługach szpiegowskich — jest nieporównana.

Eryk Stroheim w roli szefa wywiadu szpiegowskiego, zafajdającego z zimną krwią okręty nieprzyjacielskie — jest w „swojej roli”. Stroheim, operujący, zdawałoby się, najprostszymi środkami aktorskimi, doskonale przemysłanymi — nie ma sobie

równego. Jego maska, bodaj jest jedyną do ról w tym rodzaju. Nic dziwnego więc, że całą uwagę widza koncentruje na sobie, budząc niezwykle zainteresowanie.

Bardzo korzystnie przedstawia się — nareszcie pokazany w zupełnie odmiennej od dotychczasowych roli — Roger Duchesne, znany z filmów „Wieża nie bez krat” i „Konflikt”. W tym filmie inteligentny aktor miał szersze pole do wykazania swego talentu.

Całość jest imponująca. Wspomniane przejścia, głębokie ujęcie sceniczne, szeroki rozmach, wysoki poziom artystyczny.

Premiera — dziś w kinie „Casino”.

Jutro otwarcie sezonu motocyklowego w Łodzi

Łódzki Klub Motocyklowy otwiera oficjalnie sezon w dniu jutrzejszym.

O godz. 10-ej z Pl. Wolności nastąpi start do „pierwszego kroku motocyklowego”. Meta rajdu znajdować się będzie w Łowiczu. Po przybyciu do Łodzi zawodnicy „pierwszego kroku” będą musieli na boisku Sokola odbyć próbę sprawności.

— W piątek, dnia 19 b. m. przejadą przez Łódź uczestnicy wielkiego rajdu motocyklowego „Sto mil” organizowanego przez poznańską Unię. Star do tego rajdu nastąpi w Równem, zaś meta znajdować się będzie w Poznaniu. Organizacją rajdu na terenie Łodzi zajmie się Łódzki Klub Motocyklowy.

Otwarcie sezonu Łódzkiego Automobil Klubu

Otwarcie sezonu Łódzkiego Automobil Klubu, które miało się odbyć ub. niedzieli, zostało przełożone na czwartek 18 b. m..

Otwarcie będzie nosiło charakter wewnętrzny - towarzyski. Uczestnicy otwarcia wyjadą do Sulejowa, zaś stamtąd do własnej osady campingowej Murowaniec.

Piłkarze zaolziańscy w Łodzi

Kluby łódzkie Tur i Widzew sprowadzają do Łodzi na Zielone Świątki piłkarską reprezentację robotniczą Zaolzia, która rozegra w naszym mieście mecz towarzyski z reprezentacją robotniczych klubów łódzkich. Mecz ten odbędzie się w ramach święta robotniczego klubów sportowych województwa łódzkiego.

Zmiany w zarządzie ŁOZLA

W składzie zarządu ŁOZLA są duże zmiany. Ostatnio ustąpiło z ŁOZLA składając swe mandaty czterech członków komisji sportowej i propagandowo - organizacyjnej: pp. Kunstman, Poździej, Wygver i Sikorski. Na ich miejsce ŁOZLA dokooptuje nowych członków.

Łodzianki na mistrzostwach szermierczych Polski

Drużynowe i indywidualne mistrzostwa szermiercze Polski pań rozegrane zostaną w Warszawie w dniach 17 i 18 maja. Wezmą w nich również udział zawodniczki łódzkie Rajpoldówna i siostry Matczakówny (wszystkie z PPW).

Finaliści zawodów o puchar p. wojewody

Eliminacyjne zawody szermiercze o puchar p. wojewody i tytuł mistrza szkół średnich okręgu łódzkiego przeprowadzone w dniu grupach zostały już zakończone. Do finału zakwalifikowano 9 następujących zawodników: Zydler, Znoćko, Rybicki, Ratajczyk, Kompa, Lewin, Matschke, Zynderman, Pawłowski.

KINO - TEATR
URANIA
Cegielniana 2
Następny wielki progr. **Bitwa nad Marną**

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2

Niemcy bez Menzla

Szanse Polski wzrosły w zbliżającym się meczu o puchar Davisa

Onegdaj sygnalizowaliśmy skład Niemiec na warszawski mecz z Polską (19—21 b. m.) o puchar Davisa jak następuje: Henkel, Menzel, Metaxa i Redl. Skład ten prezentował się bardzo groźnie i szanse zwycięstwa nad Niemcami były minimalne. Tymczasem w składzie tym zaszła zmiana.

Oto PAT donosi z Berlina, że Niemcy przyjadą do Warszawy bez Mentzla, który jest chory. Skład drużyny niemieckiej: Henkel (niemiec) oraz Metaxa i Redl (austriacy) zwiększa szanse Polski.

Metaxa, b. partner dublowy Baworowskiego, z dawnych wa-

lorów singlisty, od czasów Anschlusu, zdaje się wiele utracił. W spotkaniach międzynarodowych rola jego ograniczała się zwykle w reprezentacji Rzeszy do dubla i w tej gałęzi wyłącznie specjalizował się. — Na naszym gruncie, przy swojej nerwowości i zmiennej b. formie nie powinien być groźny w singlu ani dla Tłoczyńskiego, a tym bardziej dla Baworowskiego, który grę jego zna zapewne na pamięć.

Sprawa trzeciego punktu pozostaje jednak w zasadzie znów otwarta. Trzeba będzie pobić Henkla, albo wygrać grę podwójną. Obie te możliwości bę-

dą w tym wypadku prawdopodobniejsze niż w pierwszym. Na Henkla będzie spoczywała odpowiedzialność za wynik spotkania. Poczucie jej nie wpłynie zapewne dodatnio na jego grę, tym bardziej, że Henkel po dłuższym okresie niepowodzeń odnajduje dopiero swą formę, łatwo więc w takich warunkach może przyjść załamanie.

Brak Menzla również może nie pozostać bez wpływu na wynik gry podwójnej. — Chociaż skład jej nie ulegnie przez to zmianie (Henkel — Metaxa), to jednak ewentualne niepowodzenie Metaxy w grze pojedynczej w pierwszym dniu spotkania,

może odbić się na grze podwójnej i osłabić przez to szanse Niemców nawet w tym najbardziej pewnym dla nich punkcie.

Resumując: gdyby istotnie pogłoski o chorobie Menzla i nie wzięciu przez niego udziału w spotkaniu warszawskim miały się sprawdzić (pogłoski podobne były jeszcze kilka dni temu zdementowane przez samego Menzla) — szanse nasze na przejście do trzeciej rundy rozgrywek, w której spotkalibyśmy się z Francją lub Anglią, stałyby się równe szansom naszych przeciwników.

Czy jednak pogłoskom tym wobec ciągłych sprzeczności można dać wiarę?

Piłkarze włoscy wierzą w zwycięstwo nad Anglią

Drużyna piłkarska Włoch przygotowująca się na obozie we Florencji do meczu z Anglią, znajduje się w doskonałej formie.

Kapitan związkowy piłkarzy włoskich Pozzo jest zadowolony z swej drużyny i uważa, że mecz z Anglikami będzie najcięższym spotkaniem, jakie przyjdzie stoczyć włoskom w

ciągu ostatnich lat. Tym niemniej drużyna włoska wierzy, że uda się jej zwyciężyć znakomitych przeciwników.

Ostateczny skład 11-ki włoskiej nie jest jeszcze ustalony, przypuszczalnie jednak drużyna wystąpi w następującym zestawieniu:

Oliveri, Rava — Foni, Locatelli — Andreolo — Seranto-

ni, Biavatti — Meazza — Piola — Perazzolo — Colaussi.

Jako rezerwowi przewidziani są: Sonti, Depetrini, Locatelli.

Większość wyżej wymienionych graczy walczyła w drużynie Włoch, która w roku ub. zdobyła tytuł mistrza świata w piłce nożnej.

Bellen, inż. Grossman i Grętkiewicz

zgłoszeni do automobilowego „Grand Prix Polski”

W pierwszym terminie zgłoszeń (do godz. 14-ej dnia 10 maja 1939 r.) zgłosiło się do zawodów o Wielką Nagrodę Polski — XII międzynarodowego rajdu Automobilklubu Polski 44 kierowców, w tym 25 kierowców polskich, 3 czeskich, 10 niemieckich, 1 jugosłowiański, 1 włoski i 4 narazie nieznanych.

W pierwszej klasie (samochody o pojemności cylindrów do 1.200 ccm.) — 14 wozów, w drugiej klasie (od 1.200 do 2.000 ccm.) — 17 wozów, w trzeciej klasie (od 2.000 do 3.000 ccm.) — 4 wozy, w czwartej klasie (powyżej 3.000 ccm.) — 9 wozów.

Listę zgłoszonych cytujemy poniżej:

Niemcy: Trägner, Krämer,

Jutrzejsze mecze ligowe

W niedzielę nadchodzącą rozegrane zostaną w kraju cztery mecze piłkarskie o mistrzostwo ligi państwowej, a mianowicie:

w Krakowie: Cracovia — Warta, we Lwowie: Pogoń — Ruch; w Łodzi: Union - Touring — Garbarnia; w Chorzowie: AKS — Wisła.

Weidauer i Fritsching na DKW, Haeblerle, Glöckler i v. der Mühle - Eckart na Hanomag, Emminger, Rauch i Kling na Mercedes.

Czechy: Formanek na Aero, Parizek na Skoda-Rapid, Vojtechovsky na Aero.

Jugosławia: Bellen (łodzianin) na Skodzie.

Włochy: Ghisalba na Fiat.

Polska: Szachowski i Prądyński na Skodzie, Polturak na Lancia Apr., Ripper J. na Lancia, Grętkiewicz na Fiat (Łódź), Kołaczkowski, Rogoziński, inż. Grossman (Łódź) i Stenger na Citroen, Katelbach na B. M. W., Pronaszko i Penczyzna na Steyer, Jakubowski na Mercedes, Rychter, Karczewski,

Marek, Mazurek, Pajewski, Zagórna, Kamiński, Kamiński i Frolkiewicz na Chevrolet.

„ZWIEDZAJMY NASZ KRAJ”

WYCIECZKA AUTOKAROWA NA ZIELONE ŚWIĘTA. Warszawa—Kraków—Zakopane—Cieszyn — Zaolzie — Częstochowa—Warszawa. 26—31 maja — zł. 109,50

Na Zielone Świąta do Budapesztu 26—31 maja zł. 175.—

Do PALESTYNY, EGIPITU, SYRII i Krajów BLISKIEGO WSCHODU

WYJAZDY INDYWIDUALNE LOTE M do Palestyny, Londynu, Paryża Do Anglii, Belgii, Francji, Łotwy, Szwajcarii, Włoch

Indywidualne wyjazdy w dowolnych terminach Indywidualne i rodzinne wyjazdy do Argentyny, Brazylii, Boliwii, Kuby, Kanady i innych krajów europejskich i zamorskich.

P. B. P. „ARGOS” w Łodzi, Traugutta 1 — tel. 107-86 i 104-00 —

Dziś i dni następnych! „Strachy”

wg. powieści MARII UKNIEWSKIEJ. — Oryginalny w treści, śmiały w ujęciu i kapitalnych zdjęciach, film o którym prasa zagraniczna wyraża się z zachwytem. — Rewelacyjna obsada: Eugeniusz Bodo, Józef Węgrzyn, H. Karwowska, Cwiklińska, J. Andrzejewska. Początek w dni powsz. o g. 4, w soboty o g. 2, w niedziele i święta o 12

Dziś i dni następnych! W nowym literackim opracowaniu film SOWIECKIEJ PRODUKCJI p. t.

„ŚWIAT SIĘ ŚMIEJE”

Nadpr.: Przepiękna kolorówka w naturalnych kolorach.

Dziś, w sobotę i w niedzielę 2 ulgowe poranki o g. 12 i 2.30 wszystkie miejsca po 54 gr. — I. — Ostatnie 2 dni! — Wielki podwójny program — II. —

FLIP i FLAP (Stan. Laurel i Oliver Hardy)

w doskonałej komedii muzycznej w filmie p. t. **„ALPEJSKIE OSŁY”** Zabawne przygody słynnych komików

w roli Amerykańskich turystów w Szwajcarii. Kłopoty są dla innych... Nie smamy smutku... Humor, śpiew, tańce

Tylko raz jest się młodym... — Gdy się ma szesnaście lat... jako amant w towarzystwie młodych gwiazd Hollywoodu w interesującym filmie

p. t. **„Pierwsza miłość”** ponadto biorą udział Lewis Stone i Cecilia Parker

Dziś i dni następnych! **KATE DE NAGY** **PIERRE FRESNAY** **MICHEL SIMON**

Dziś 2 poranki o g. 12 i 2 — Ceny miejsc od 54 gr.

ORIENT EXPRESS

CHIŃSKA TRUCIZNA

Czy dotychczasowy układ zostanie utrzymany?

Kredyt krótkoterminowy na utrzymanie w ruchu „Widzewskiej Manufaktury”

Pierwszy dzień urzędowania syndyka masy upadłości „Widzewskiej Manufaktury”, p. Wiesław Zbijewski, miał nagiąć charakter oficjalny.

W godzinach porannych zolał mu przez gen. Dańca przedstawiony przez rady, konsul Maks Kon oraz pozostali członkowie dyrekcji i zarządu, za wyjątkiem oczywiście prezesa Oskara Kona, którego p. Zbijewski poznał w Londynie w okresie rokowań.

Po zapoznaniu się z władzami przedsiębiorstwa syndyk w towarzystwie sędziego komisarza dy. P. Seipelta dokonał lustracji ksiąg, celem stwierdzenia wysokości zadłużenia.

Według otrzymanych przez nas — niesprawdzonych oficjalnie — danych zadłużenie „Widzewskiej Manufaktury” ma wynosić około 40 miln. zł. Na sumę tę składać się mają następujące pozycje: zobowiązania z tytułu świadczeń publicznych 16 — 18 miln. zł., wierzyciele zagraniczni 24 miln. zł., krajowi za bieżące dostawy od 1 — 2 miln. zł.

Ostateczna suma zależna będzie od tego, czy układ poprzedni zostanie unieważniony, czy nie.

Możliwość prawną i logiczną unieważnienia poprzedniego układu istnieje, gdyż w odniesieniu do wielkich wierzycieli zagranicznych nie rozpoczęto jeszcze wykonywania tego układu.

Nawiasem nadmienić należy, że podana przez nas wczoraj cyfra obrotów „Widzewskiej Manufaktury” winna być skorygowana, gdyż 80 milionów wynosiła obroty roczne, a nie miesięczne, jak to przez niedopatrzenie podano.

W sferach gospodarczych sprawa kredytów obrotowych dla „Widzewskiej Manufaktury” budzi poważne zainteresowanie. Jak twierdzą dobrze poinformowani, w chwili obecnej nie będzie rzeczą łatwą uzyskanie pomocy ani ze strony państwa, czy też wierzycieli. Istnieje przeto hipoteza, iż prezes Oskar Kon byłby skłonny do udzielenia firmie kredytu pod warunkiem otrzymania odpowiedniego zabezpieczenia.

Na bieżące potrzeby syndyk uzyskał w dniu wczorajszym pożyczkę w jednym z prywatnych banków łódzkich w wysokości 90.000 złotych. Suma ta, niezbędna na utrzymanie fabryki w ruchu, ma być zwrócona w ciągu kilku dni.

Drugim problemem, który żywo obchodzi łódzkie koła gospodarcze jest sprawa mianowania dwóch doradców syndyka. Koła te wychodzą bowiem z założenia, iż nie negując zdolności organizacyjnych i handlowych obecnego syndyka, nie posiadają dotychczas styczności z przemysłem włókienniczym.

Wymieniane są m. in. nazwiska b. prez. Łodzi p. Godlewskiego, b. dyr. biura surowcowego p. Kandra oraz b. syndyka „Widzewa” inż. Eborowicza — tych dwóch ostatnich jako fachowców — włókienników. Kandydatura b. prez. Godlewskiego była swego czasu aktualna na stanowisko głównego syndyka. Stanowisko zaś doradcy ze względu na piastowany obecnie przez p. Godlewskiego urząd rektora departamentu w min. spraw wewnętrznych — jest nieaktualne.

Syndyk „Widzewskiej Manufaktury” p. Wiesław Zbijewski był ostatnio w ciągu 6-ciu lat

radcą finansowym ambasady polskiej w Londynie. Poprzednio był urzędnikiem ministerstwa skarbu.

Uchodzi za wybitnego znawcę problemów finansowych i posiada rozgałęzione stosunki wśród angielskich kół finansowych. Brał udział we wszystkich polsko-angielskich rokowaniach finansowych w latach ostatnich.

Poważne zainteresowania, jakie objawia w ostatnich latach finansjera angielska dla polskiego życia gospodarczego, są w dużej mierze jego zasługą.

W łódzkich kołach gospodarczych uważają, że p. radca Zbi-

jewski posiada zaufanie zarówno wierzycieli angielskich „Wimy”, jak i skarbu państwa, co znakomicie ułatwić mu powinno pracę.

Zapytany przez nas o swe poglądy, związane z usanowaniem „Widzewa” p. radca Zbijewski oświadczył, iż w tej chwili zawczasem jest na ujawnienie jego planów, gdyż musi zapoznać się z obecnym stanem przedsiębiorstwa.

Zapytany o kredyty bankowe dla „Widzewskiej Manufaktury” p. radca odpowiedział, iż również w tej materii nie może narazie służyć informacjami.

Prawdziwy cel propagandy niemieckiej

Pod płaszczykiem antysemityzmu Rzesza podważa gospodarkę Europy

W dłuższej korespondencji z Rumunii, zamieszczonej na łamach „Temps”, korespondent tego pisma wskazuje na prawdziwe cele propagandy antyżydowskiej, uprawianej przez Trzecią Rzeszę na obszarze państw Europy wschodniej i południowo-wschodniej.

Ktokolwiek zechce kiedyś napisać dzieje ekspansji politycznej i ekonomicznej Niemiec w tej części Europy — podkreśla „Temps” — będzie musiał zaczerpnąć podstawowych informacji w prasie antysemitycznej, a

nawet w centralnych biurach bojówek antyżydowskich.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że Niemcy popierają szeroko propagandę antyżydowską w zamiarze ekonomicznego oparcia tych krajów.

Propaganda niemiecka dąży przede wszystkim do tego, aby sparaliżować handel i przemysł na tych obszarach Europy i aby w ten sposób zamienić je na państwa czysto rolnicze, by Niemcy mogli stać się jedynym dostawcą wyrobów przemysłowych tych krajów.

Stosując zasadę rasistowską,

Trzecia Rzesza chce zniszczyć całkowicie rozwijające się przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe przez usunięcie z nich żydowskich fachowców, znanych ze swej przedsiębiorczości i ze swego doświadczenia, które stanowi największą przeszkodę dla ekspansji handlu i przemysłu niemieckiego.

Ci, którzy niszczą przedsiębiorstwa handlowe, kierowane przez wytrawnych fachowców żydowskich, służą w ten sposób ukrytym celom hegemonii ekonomicznej Niemiec.

Łódź sprzedaje za gotówkę

Chłodne pogody utrudniają transakcje

W poszczególnych działach włókiennictwa łódzkiego zanotowano w dniach ostatnich pewne ożywienie.

Jako objaw charakterystyczny podkreślić należy fakt, że jakkolwiek producenci traktują klientów bardzo ostrożnie, udzielając kredytu wekslowego, względnie otwartego jedynie bezwzględnie pewnym odbiorcom, to jednak nie wpłynęło to na obroty, kupecy bowiem, którzy zgłaszali się po towary, celem zawarcia transakcji, płacili należność gotówką.

Ządanie gotówki przez producentów wpłynęło w pewnym stopniu deprymująco na stosunki handlowe, jednak, zdaniem sfer zainteresowanych, jest objawem przejściowym, większość odbiorców nie posiada prawie zupełnie zapasów towarów, będzie przeto musiała poczynić zakupy, celem uzupełnienia swych składów.

Ostatnio sprawa zaufania do odbiorców uległa poprawie, gdyż chwilowe trudności, w których znaleźli się odbiorcy, spowodowane zostały wyłącznie

brakiem zapotrzebowania w detalu.

Z chwilą, gdy ruch w handlu się zwiększy, co miało miejsce w dniach ostatnich, ilość transakcji ulegnie zwiększeniu.

Na słaby ruch dotychczasowy wpłynęły w pierwszym rzędzie ciągle jeszcze nieustalone pogody. Z chwilą ocieplenia się pogody, zapotrzebowanie winno poważnie wzrosnąć, z czym liczą się kupecy, którzy ostatnio przybyli do Łodzi, celem uskutecznienia zakupów. Największy stosunkowo popyt dotychczas notowano na wszelkiego rodzaju artykuły wybitnie letnie damskie bawełniane i wełniane.

DOKTOR

REICHER

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
leczenie promieniami Roentgena
Południowa 28, tel. 201-93
przyjm. od 8-11 rano i od 5-8 w.
Za wyjątkiem niedziel i świąt

ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA
ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA
PRZECIWZEBRACZEGO

POLTOUR Polskie Biuro Podróży
Łódź, ul. Traugutta 2
Telefon 120-37

WYCIECZKI MORSKIE

Do Sztokholmu i Kopenhagi od 31 maja do 5 czerwca
Do Helsinek od 15 do 18 czerwca
Do Antwerpii i Londynu od 13 do 21 lipca
FIORDY NORWEGII od 25/VII — 9/VIII
Do Sztokholmu i Kopenhagi od 17 do 22 sierpnia

INDYWIDUALNE WYJAZDY

Do Palestyny, Francji, Anglii, Belgii, Włoch, Łotwy, Litwy, Bułgarii, Węgier, Rumunii i innych krajów.
Rodzinne i indywidualne wyjazdy do Argentyny, Brazylii, Kuby, Boliwii i innych krajów.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie notowano następujące kursy:

DEWIZY
Belgia 90.50 — 90.72 — 90.28, Berlin 213.07 — 212.01, Gdańsk 100.25 — 99.75, Amsterdam 285.40 — 286.12 — 284.68, Kopenhaga 111.10 — 111.32 — 110.82, Londyn 24.87 — 24.94 — 24.80, Nowy Jork 5.32 i jedna ósma — 5.29 i pięć ósmych, Nowy Jork kabel 5.31 i trzy ósme — 5.32 i pięć ósmych — 5.30 i jedna ósma, Oslo 125. — 125.32 — 124.69, Paryż 14.05 — 14.09 — 14.01, Sztokholm 128.25 — 128.57 — 127.93, Zurich 119.50 — 119.80 — 119.20, Mediolan 28.04 — 27.90, Helsinki 11. — 10.94.

PAPIERY PROCENTOWE
4 i pół proc. wewnętrzna 60.50, 3 proc. poz. inwestycyjna I em. 79. — 3 proc. poz. inwestycyjna II em. 80. — 5 proc. poz. konwersyjna 65. — 4 proc. poz. dolarowa 39.25, 4 proc. poz. konsolidacyjna 61.50 (setki i drobne), 6 proc. 61. — 5 i pół proc. listy zastawne i obligacje komunalne BGK. (dawniej 8 i 7 em. 81 (w proc.), 5 i pół proc. listy zastawne Banku Rolnego 81. — 5 i pół proc. listy zastawne i obligacje komun. BGK. 81. — 6 proc. obligacje bankowe BGK. 3 em. 97. — 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie seria V 55.50 — 55. — 55.50, 5 proc. listy zastawne warszawskie 1933 r. 66.75 (drobne) 67.25, 6 proc. obligacje m. Warszawy 8 i 9 em. 63. —

AKCJE
Bank Polski 112. —, Cukier 35. — 34.50, Węgiel 31. —, Modrzejów 18.50, Ostrowiec 77. — 76.75 — 77.25, Starachowice 53.50 — 53.75, Haberbusch 64. —

GIEŁDA ŁÓDZKA
Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzedaż	Kupno
Dolarówka	39.25	39.00
Inwestycyjna I em.	79.50	79.00
Inwestycyjna II em.	80.50	80.00
Konsolidacyjna	61.50	61.00
Wewnętrzna	61.00	60.50
Bank Polski	113.00	112.50
5% Łódzi 1933 r.	58.50	58.00
Tendencja słaba.		

GIEŁDA ZBOŻOWA
Żyto 15.75 — 16.00
Pszonica zbier. 22.50 — 22.75
Mąka pszenna 30% 42.00 — 43.00
35% 41.00 — 42.00
50% 38.00 — 39.00
65% 36.00 — 37.00
30-65% 33.50 — 34.50
35-65% 32.50 — 33.50
50-65% 26.50 — 27.50
60-65% 25.50 — 26.50
60-70% 24.50 — 25.50
razowa 95% 29.25 — 29.75
Mąka pastwana 14.50 — 15.50
Mąka eksport. śrut. 13.00 — 14.00
Mąka żytnia 30% 29.00 — 29.50
55% 26.25 — 26.75
razowa 95% 22.75 — 23.25

Mąka żytnia śrutowa eksportowa 13.25 — 14.25
Jęczmień przem. 19.50 — 20.00
Otręby pszenne gr. 12.50 — 12.75
Otręby psz. średnie 12.25 — 12.50
Otręby żytnie 12.00 — 12.25
Kasza jęczmienna 32.50 — 33.50
Siemię lniane 57.50 — 58.50
Makuch lniany 22.00 — 24.00
Makuch rzepakowy 14.50 — 15.50
Słoma żytnia 4.00 — 4.50
Siano luzem I gat. 9.00 — 10.00
Wyka jara 21.50 — 23.50
Peluska 24.00 — 26.00
Lubin niebieski 13.00 — 14.00
Groch polny 28.00 — 30.00
Groch Victoria 36.00 — 40.00
Ziemniaki jadalne 4.75 — 5.25
Tendencja spokojna.

NOTOWANIA BAWELNY
NOWY JORK.
Otwarcie z dn. 12. 5.
maj 8.84, lipiec 8.44, październik 7.82, grudzień 7.63, styczeń 7.60, marzec 7.57.
LIVERPOOL.
Zamknięcie z dn. 12. 5.
maj 4.97, lipiec 4.72, październik 4.36, grudzień 4.33, styczeń 4.33, marzec 4.35, maj 4.38.
Ogólny obrót: 1.562 tonn.

CORSO

Początek seansów o godz. 4 po poł. W soboty i niedziele — o godz. 12. CENY MIEJSC OD 50 GROSZY

RAKIETA

Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Dzisiaj i dni następnych!

Dzisiaj i dni następnych!

Wstrząsający dramat ludzi, oddzielonych od świata kratami! **ALKATRAS** — najbardziej tajemnicze, przejmujące grozą naj-słynniejsze więzienie Ameryki!

W rol. gł.: **ANN SHERIDAN, JOHN LITEL**

Następny program: „PIRACI PRERII” — **BOB BAKER**

Jerzy Pichelski
Tamara Wiszniewska

w potężnym dramacie p. t.

„**BIAŁY MURZYN**” osnuty na tle pow. **Michała Bałuckiego**. W poz. rol.: **M. Cwiklińska, Baśka Orwid, J. Węgrzyn i A. Żabczyński**

Początek w dni powszednie o godz. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 grosz.

WYSPA SKAZAŃCÓW

Nadprogram: Komedia i aktualności P. A. T.

„PIRACI PRERII” — **BOB BAKER**

„BIAŁY MURZYN”



PODPORKI „GAZELA”

BEZ METALU

LEKKIE JAK PIÓRKO,

TRWAŁE JAK STAL.

NIEZASTĄPIONE PRZY

STOPACH PŁASKICH

ŻĄDAJCIE TYLKO

„GAZELA”

Do nabycia:

R. Kowalski, 11 Listopada 26

Z. Kowalski, Nawrot 3.

DR. MED.

H. Rózaner

Specjalista chorób
skórnych, wenerycznych
i seksualnych
Narutowicza 9, II p., Iron
Telefon: 128-98
przyjmuje od 9-1ej i 5-9ej wiecz.

Unikniesz
WIELE ZMARTWIEN
UŻYWAJĄC
BEZWZGLĘDNE
PEWNYCH

„COLLA”
GUM...

DR. MED. S. KANTOR

Spec. chorób skórnych
i wenerycznych
UL. PIOTRKOWSKA 90
tel. 129-45
Przyjmuje od 8-2 i od 6-9 wiecz.
W n. eds. i święta od 8-2.

Do akt. Nr. VI Km. 1104/39

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
rewid. 6-go, Stefan Górski, zamieszkały
w Łodzi, przy ul.
Dobrowców 26
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza
że w dniu 26 maja 1939 r. o godz.
13-15 w Łodzi przy ul.
Południowej 32
odbędzie się publiczna licytacja ru-
chomości a mianowicie:
maszyna przedziałowa
oszacowanych na łączną sumę zł.
3000.—
które można oglądać w dniu licytacji
w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej
oznaczonym.
Łódź, dnia 5 maja 1939 r.
Komornik: (—) STEFAN GÓRSKI
Sprawa F. „Angielsko-Polskie Tow.
Handlowe” p-ko F. „Baweln. i Gum-
owa Manufaktura” i Erwinowi Peterowi

Do akt. Nr. Km. 1078/X/39

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
rewid. 10-go, Leonard Naborowski, zam.
w Łodzi, przy ul. Zachodniej 31
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza,
że w dniu 22 maja 1939 r. o godz.
12 w Radogoszczu,
ul. Szośa Zgierska 7
odbędzie się publiczna licytacja ru-
chomości a mianowicie:
tarkak do przecierania kamienia, mo-
tor dwukrotny, pila tarczowa
oszacowanych na łączną sumę
zł. 2.150.—
które można oglądać w dniu licytacji
w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej
oznaczonym.
Łódź, dn. 4 maja 1939 r.
Komornik: (—) L. NABOROWSKI

Przetarg.

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza publiczny
przetarg na wykonanie kapitalnego remontu
budynku frontowego więzienia karno śledczego
przy ul. d-ra Sterlinga nr. 16.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kos-
torysu ślepego, należy składać w Zarządzie
Miejskim, Plac Wolności nr. 14, III piętro, w
pokoju nr. 44, do dnia 26 maja 1939 roku do
godz. 11 rano, w kopercie należyście zamknie-
tej i zalakowanej, z napisem (wymienić roboty)
Szczegółowe informacje oraz ślepy kosztorys
z warunkami przetargu otrzymać można w
Wydziale Technicznym, Plac Wolności 14, II
piętro, w pokoju nr. 25. Otwarcie ofert nastąpi
w tym samym dniu o godz. 12 w południe.
Wadium przetargowe zgodnie z przepisami
w wysokości zł. 1.600.— należy złożyć w kasie
Zarządu Miejskiego, zaś kwit dołączyć do oferty.
Wadła składane w walorach winny być depo-
nowane w Głównej Kasie Miejskiej przynaj-
mniej na 1 dzień przed przetargiem.

Łódź, dnia 12 maja 1939 roku

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.VI.1932 r. o po-
stępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580)
9 Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, iż u niżej wyszcze-
gólnionych osób, celem uregulowania należności 9 Urzędu Skarbowego w Ło-
dźi odbędzie się sprzedaż z licytacji zajętych ruchomości:

W dniu 15 maja 1939 r. godz. 10 — 16

F-ma „Centrofil” w Składnicy Skarbowej, Kilińskiego 88	przedza zł. 2.200.—
Kochański S.	manufaktura zł. 2.000.—
Milrad S. J.	manufaktura zł. 1.900.—
Milrad A. i S-ka	manufaktura zł. 500.—
Nawry A.	manufaktura zł. 915.—
Strykowski i Goldberg	manufaktura zł. 1.200.—
Szpichberg Sz.	manufaktura zł. 2.900.—

W dniu 16 maja 1939 r. godz. 10 — 16

Gutman Aleksander, Piłsudskiego 74	manufaktura zł. 3.000.—
Sterczewski Segal - Taublat, Piotrkowska 36	manufaktura zł. 1.185.—
Taub W. F., Piotrkowska 38	manufaktura zł. 600.—
Sztajnfeld Izrael, Piotrkowska 26	radioaparat i meble zł. 710.—
Szpichberg Abe, Piotrkowska 28	manufaktura zł. 500.—
Graff T. i Cymerman Rozalia, Narutowicza 32	meble zł. 1.680.—

Naczelnik Urzędu
(Mgr. J. KOTOWSKI)

Ogłoszenia drobne

Kapno i sprzedaż.

MASZYNY SKARPETKOWE
angielskie „IDEAL”, „KORONA” i
FLACHRENDER do sprzedania.
Informacje: tel. 182-43, Matejki 9

PONCZOCHY i skarpetki po ce-
nach konkurencyjnych. Specjalny
dział z małymi skazkami poleca
B. Fuksowa, Kilińskiego 87, m. 1S.

PŁASZCZE impregnowane, jedwa-
bne, wielki wybór, poleca „MO-
DERNE”, Piotrkowska 10, front,
II piętro. 3499-9

GAŚNICE plynowe przepisowe i
Łożownie w wielkim wyborze pole-
ca R. Weinberg, Piotrkowska 29.
4226-10

PŁASZCZE impregnowane damskie,
męskie — wielki wybór. Polecam
materiały angielskie i „Wola”. Ce-
ny przystępne. M. Fajnwaks, Za-
chodnia 31, m. 22, tel. 113-46.

PONCZOCHY gazowe skazowane od
zł. 150. Skarpetki, Bieleza. Blu-
zeczki, Szlafroki. Sprzedaż detaliz-
na, ceny ściśle fabryczne. Naruto-
wicz 36, front, parter (dawniej
Śródmiejska 21). 871-6

Z POWODU likwidacji do sprzeda-
nia kompletnie urządzona nawija-
lnia i snownia na jedwab. Oferty
sub „Snownia” do administracji.

FABRYKA metalowa (galanteria)
całkowita sprzedaż produkcji za-
gwarantowana, poszukuje wspólni-
ka. Oferty „10-15 tysięcy”. 66-2

Lokale

DO WYNAJĘCIA od 1.7. 5 pokoi
z wygodami, front, I piętro. Andr-
ja 7. Tel. 102-56. 859-2

POKÓJ umebłowany w śródmieściu
z wejściem bezpośrednim z klatki
schodowej dla pana do wynajęcia.
Telefon 163 50.

Uzdrowiska

CIECHOCINEK pensjonat in-owych
„W. Russakowej i C. Hollenbergowej”, willa
„WLASNA”, Al. Piłsudskiego 7, tel. 225,
położony obok Łazienek i Cieplicy w
pięknym ogrodzie. Pokoje słoneczne z
bieżąca wodą. — Kuchnia wykwintna.

„ZACISZE”. Komfortowy pensjo-
nat Chelmy (pod Zgierzem) p. Mi-
ny Jakubowiczowej, zapewnia pra-
gącym wypoczynku idealny pobyt.
5-ciomorgowy park. Las sosnowy.
Duże słoneczne pokoje z balkonami.
Ceny przystępne. Prosimy o
wcześniejsze rezerwowanie pokoi
na święta. Informacje w Łodzi od
6-7 wiecz. Tel. 209-81.

„DZIECIAKOWO” — Józefów
k. Otwocka. Telefon 63-13. Najno-
wocześniejszy Zakład Wychowaw-
czo - Wypoczynkowy. Rodzice! Wy-
chowawcy! Pediatrzy! Gimnazjali-
stki! Dla dobra dziecka — za-
dajcie prospektów. Warszawa, Sien-
na 76. (694-98). 372-6

RABKA. Pensjonat dla dzieci i mł-
dzieży „Swoboda”, tel. 376. Rodzi-
ce dbający o zdrowie swych dzieci
oddają je tylko pod troskliwą opie-
kę Helena Baumgarten - Sterenz-
sowa. 295-5

GŁOWNO. Stary Warchałw. Pen-
sjonat „Jedynaczka” już czynny.
Informacje tel. 150 37.

LODY WYBOROWE porcja 35 groszy

wraz z wodą sodową i biszkoptem.

Kolacje iarskie z 5-ciu dań zł. 1.10

poleca

Cukiernia „ZRODŁO”

Przejazd 1 — tel. 209-87



Do akt. Nr. Km. 1087/X/39

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi,
rew. 10-go, Leonard Naborowski, za-
mieszkały w Łodzi, przy ul.
Zachodniej 41
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza,
że w dniu 22 maja 1939 r. o godz.
12 w Radogoszczu
ul. Szośa Zgierska 7
odbędzie się publiczna licytacja ru-
chomości, a mianowicie:
motoru elektrycznego napędowego,
motoru elektr. 4 konnego, maszyny
do polerowania
oszacowanych na łączną sumę zł.
1550.—
które można oglądać w dniu licytacji
w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej
oznaczonym.
Łódź, dn. 4 maja 1939 r.
Komornik: (—) L. Naborowski

DOKTOR

KLINGER

SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SE-
KSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)
ul. Przejazd 17
GODZINY PRZYJĘĆ: od 9-11 i od
6-8. — Tel. 132-25.



WŁODZIMIERZÓW. „Włodzime-
rzanka”. Kolonie uczniowskie D-ro
Falka. Inf. Pomorska 91, tel.
260 97. 559-2

GŁOWNO. Pensjonat „Melania”
czynny od 1 maja. Zamówienia
Łódź, tel. 208-75. 985-5

RABKA. Znany pełnokomforto-
wy pensjonat „Ewa”. Elita to-
warzystwa. Ceny przez sezon
1-szy niższe. Telefon 234. 475-5

KRYNICA. Pensjonat „Kaprys”.
Maj, czerwiec ceny niższe: przy-
mujemy hotelowo. 539-2

Posady

POTRZEBNA wykwalifikowana eks-
pedientka z branży obuwianej na
stałą posadę. Zgłosić się do f-ny
„Luxobuw”, Piotrkowska 115.

Różne

ELEGANCCY Panowie szyją spod-
nie oraz golfy tylko u pierwszo-
rzednego specjalisty. Uwaga! Przyj-
muję również zamówienia z włas-
nych materiałów. B. Fajwlewiec,
Al. I Maja 2, fr., I p. 1345-2

ŁÓŻKA na letniska wypożyczają fa-
bryczny skład łóżek i wózków
dla dzieci. I. B. Wołkowsky, Naruto-
wicz 11, tel. 137-70. 870-5



USUWA SÓL, PIECZENIE, NABRZMIENIE NÓG,
ZMIĘCZA ODCISKI, KTÓRE PO TEJ KAPIELI
DAJĄ SIĘ USUNĄĆ, NAWET PAZNOCKIEM.
PRZEFIS UŻYCIA NA OPAKOWANIU.

DR. MED.

D. ADELFGANG

CHOR. WEWNĘTRZNE

Spec. choroby płuc, odma, Rentgen

Piramowicza 15, tel. 131-44

Godz. przyjęć 6-8 w.

DR. MED.

M. Taubenhauz

AKUSZER - GINEKOLOG

POWRÓCIŁ

Przyjmuje od g. 8-10 rano i 4-8 w.

Zgierska 11, tel. 246-09

Gabinet Kosmetyczny „JADWIGA”

Kilińskiego 86, telefon 185-47

Wszelkie zabiegi kosmetyczne.

Lampa kwarcowa 1 zł. — w abona-

mencie 75 gr. Porady bezpłatne.

Godz. przyjęć od 10 rano do 8 w.

Dr. Daniel Kon

CHOR. NERWOWE

POWRÓCIŁ

Kilińskiego 16 tel. 228-08

Przyjmuje od 5-7 po poł.

Doktor Medycyny

Gustaw Kohn

specjalista

chorób kobiecych i akuszerii

Piłsudskiego 51, tel. 170-03

Przyjmuje 8-10 i 4-8 w.

LEKARZ - DENTYSTA

Helena Halpern

Przeprowadziła się

na ul. Piotrkowską 83

tel. 279-29

Przyjmuje 10 — 2 i 4 — 7.

Dr. med.

Paulina Lewi

specjalista

chorób kobiecych i akuszerii

Śródmiejska 26

telef. 240-10

przyjmuje od 12-2 i od 4-8 wiecz.

Dr. J. Nadel

AKUSZER-GINEKOLOG

przyjmuje od 10-12 i od 4-8 w.

Andrzeja 4, tel. 228-92

DYPLOMY, MATURY, ŚWIADECTWA KOPIUJE

dobrze — szybko — tanio

»INTRO«

PIOTRKOWSKA 80. TEL. 224-91.

Prenumerata miesięczna „Głos Poranny” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.80, za odosłanie —
6 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—
Redakcja rękopisów nie zwraca.

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia

za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.30.
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.30. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogło-
szenia w dodatku niedzielnym „Rwia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej,
firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Za Wydawnictwa: „Głos Poranny” — Jan Urbach i S-ka Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 191.

Redaktor: Józef Nirstein